

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:  
DZIEŃ BYDGOSKI  
DZIEŃ GRUDZIADZKI  
GAZETA MORSKA



GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:  
Toruń, Bydgoska 56  
Filija Adm'n.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749  
Telefon nocny: 749  
Telefon Filii: 748  
Konto czekowe P. K. O. 160 315

Nr. 7

## Z dużej chmury mały deszcz

**Rekonstrukcja gabinetu francuskiego ograniczyła się do ustąpienia najbardziej skompromitowanego Dalimiera**

Paryż, 10. 1. (Pat). MINISTER KOŁONJI DALMIER PODAŁ SIĘ DO DYMI-SJI. Decyzja w tej sprawie zapadła na wtorkowym posiedzeniu rady gabinetowej, na którym premier Chautemps przedstawił szczegóły afery w Bayonne, oraz zarządzenia, które zostały już powzięte bądź są zamierzone, i zapowiedział przedstawienie niebawem kolegom szeregu projektów ustawodawczych, zmierzających do reorganizacji policji francuskiej, kontroli trybunałów poprawczych, ochrony oszczędności publicznych, nadzoru nad pewnymi zawodami, zwalczania interwencji u władz administracyjnych itd.

Paryż, 10. 1. (Pat). Dzienniki przyjęły bez zdziwienia wiadomość o dymisji Dalimiera, zgłoszonej po wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej. Prasa zgodnie stwierdza, że tego rodzaju rozwiązanie było wygodniejsze dla samego Dalimiera, który nie będąc ministrem, mieć będzie więcej swobody w wykazaniu swej dobrej wia-ry, oraz dla gabinetu, którego postanowienie energicznego wyjaśnienia całej afery jest witane przychylnie przez całą opinię publiczną.

Niektóre dzienniki przewidują nadto, że Lamoureux porzuci ministerstwo pracy, aby objąć po Dalimier ministerstwo kolonii, podczas gdy Frot powróciłby na stanowisko ministra pracy, które zajmował już w gabinecie Sarraut. Opróżnione przez

Frot stanowisko ministra marynarki handlowej objąłby William Bertrand, podsekretarz stanu w m-stwie spraw wewnętrznych.

Wzburzenie opinii publicznej w związku z aferą bajeńską jest w dalszym ciągu

niebываłe. We wtorek do pałacu sprawiedliwości wdarło się kilkunastu manifestantów z transparentami i wznosiło okrzyki w związku ze sprawą Stawiskiego. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując trzech z nich.

## Rok parlamentarny izb francuskich zaczął się pod znakiem Stawiskiego

Paryż, 10. 1. (Pat). Wczoraj rozpoczął się rok parlamentarny obu izb. Otwarcie izb odbyło się w atmosferze dużego podniecenia.

Wzburzenie opinii usiłuje wykorzystać dziennik „Action Francaise”. Dziennik ten ogłasza wezwanie do urzędzenia demonstracji przeciwko rządowi. Celem niedopuszczenia do zapowiedzianych manifestacji, już na godzinę przed otwarciem posiedzenia parlamentu zmobilizowano przed

gmachem parlamentu gwardję municypalną i liczne oddziały policji. Przed samą izbą utworzono kordon policji, który nie dopuszczał do gmachu osób, nieposiadających legitymacji.

Posiedzenie izby otwarte o godz. 15 odbyło się z zachowaniem zwykłego ceremonjału. Posiedzenie otworzył najstarszy wiekiem deputowany Grousseau, który złożył hołd ofiarom katastrofy kolejowej pod Lagny i zmarłym posłom. Z kolei dokona-

## Czyja lufa przecięła pasmo życia „aferzysty z Bayonne“?

**Fantastyczne pogłoski dokoła samobójstwa Stawiskiego**

Chamonix 10. 1. (PAT). Aferzysta Stawiski, który, jak wczoraj donosiłiśmy, w chwili aresztowania go przez policję zranił się ciężko wystrzałem z rewolweru zmarł w ciągu nocy.

Paryż, 10. 1. (Pat). Opinia francuska żywo interesuje się aferą Stawiskiego. Niektóre dzienniki NIE DAJĄ WIARY WIADOMOŚCIOM O SAMOBÓJSTWIE STAWISKIEGO. Organy opozycyjne przypisują czynnikom rządowym, że ułatwiły o-

ne takie wyjście Stawiskiemu, który zbyt wiele wiedział i którego zeznania mogły skompromitować wiele znanych i wybitnych osób. Według doniesień dzienników, Stawiski doskonale orientował się w stosunkach i wciągał do swoich oszukańczych manipulacji czolowe osobistości.

„Le Quotidien” przytacza nawet listę tych osób. Oto w jednym z głównych przedsiębiorstw Stawiskiego „Caisse autonome des reglements et des grands tra-

vaux internataux”. Stanowisko prezesa rady nadzorczej zajmował były ambasador przy Watykanie de Fontenay, prezes międzynarodowej akademii dyplomatycznej. Wiceprezesem rady był belgijski senator, były minister Petitjean, a stanowiska administratorów zajmowali Gouichen i Rosignol i inni.

Dziennik przypomina, że Stawiski już w r. 1912 skazany był na więzienie za nadużycia, a w r. 1915 za oszustwa. W r. 1924 schwytano Stawiskiego na fałszowaniu czeków na sumę 6 milionów franków. Mimo to udało się Stawiskiemu wydostać na wolność. Zdaniem dziennika, Stawiski uniknął kary śmierci tylko dzięki wpływom, jakie posiadał. Nic dziwnego, że w tych warunkach po ujawnieniu obecnego skandału w Bayonne, premier Chautemps przedewszystkiem zarządził dochodzenie, mające na celu wykrycie tych wpływów wśród władz policyjnych, które tolerowały działalność aferzystów. Dochodzenie to, zaznacza dziennik, przyszło jednak zapóźno.

„Le Populaire” twierdzi również, że obawiono się rewelacji i dlatego najpewniejszą drogą było pozbyć się oszusta i kazać mu odbyć „WIELKĄ PODRÓŻ”. Miśnią tą zdaniem pisma obarczeni zostali urzędnicy policji, którzy w ciągu krótkiego czasu nadali śmierci charakter samobójstwa, co później stało się oficjalną tezą. Socjalistyczny dziennik zamieszcza wiadomość swojego korespondenta z Grenoble o odnalezieniu Stawiskiego. Trzej policjanci weszli pierwsi do willi, podczas gdy żandarami znajdowali się nazewnątrz domu. Gdy z kolei weszli do pokoju, gdzie znajdował się Stawiski, ciało Stawiskiego leżało już na łóżku, a obok znajdował się rewolwer.

Rewelacje socjalistycznego dziennika należy przyjmować z dużą rezerwą, niemniej jednak ilustrują one bardzo dosadnie nastrój fantastycznych pogłosek, kursujących dokoła afery Stawiskiego.

## Borah atakuje Hitlera

**Gwałtowne wystąpienie amerykańskiego męża stanu**

Nowy Jork, 10. 1. (Pat). Sen. Borah w przemówieniu wygłoszonym ostatnio, nie wymieniając żadnego państwa, zaatakował gwałtownie niedawno stworzony ruch polityczny, emierający do zastąpienia 10 przykazań zasadami wysuniętymi przez twórcę tej polityki, niszczącego wolność osobistą, przesładującego mężczyzn i kobiety przez wzgląd na ich pochodzenie, religię i opinie polityczne oraz poświęcającego prawa narodu dla własnych zachcianek. „Nie mamy potrzeby tem się przestraszać — zakończył Borah — lecz nie możemy pozostawać obojętnymi”.

## Kto będzie następcą Dalaj Lamy?

**14-ty reinkarnacja Buddy**

Londyn 10. 1. (Pat). Kapłani tybetańscy zdecydowali, że następcą zmarłego w grudniu roku ub. Dalaj Lamy będzie dziecko, urodzone dokładnie w tej samej chwili, w której nastąpił zgon Dalaj Lamy. Kapłani tybetańscy rozumieją, że duch Dalaj Lamy wstąpił w ciało na rodzonego dziecka, które w ten sposób stanie się 14-tą z rzędu reinkarnacją Buddy. Podczas małości Dalaj Lamy kraj zarządzany będzie przez regenta, którego obierze zgromadzenie kapłanów.

## Mjr. Ludyga-Laskowski na wolności

**Polecił go zwolnić z aresztu sędzia śledczy**

(o) Berlin 10. 1. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że po zasięgnięciu opinii premiera pruskiego Goeringa, sędzia śledczy Jels polecił zwolnić z aresztu w Opolu mjr. rez. Ludygę z Laskowskiego.

## Bomba w londyńskiej loży masońskiej

**Rzucił ją przeciwnik „British Israel”**

Londyn 10. 1. (Pat). Do gmachu organizacji masońskiej pod nazwą „British Israel”, której siedziba znajduje się naprzeciwko pałacu królewskiego Euckingham, rzucono przez okno bombę, która jednak nie posiadała znacznej siły wybuchowej i głównie napełniona była benzyną. Bomba wyrządziła tylko drobne szkody.

Zamachu dokonał niejaki Asthon, który przyznał, że działał z pobudek politycznych, jako przeciwnik „British Israel” i, że chodziło mu o podpalenie biura tej organizacji celem zniszczenia wszystkich znajdujących się tam dokumentów. Asthon oświadczył dalej, że dokonał czynu na znak protestu przeciwko wszechwładnej konspiracji żydowskiej i, że dokładne po-

wody swojego postępku wyłożył w dokumencie, jaki znajduje się w jego mieszkaniu. Asthona zatrzymano w więzieniu głównie dla zbadania jego poczytalności umysłowej.

Główny dogmat organizacji „British Israel” twierdzi, że Anglicy są jednym z dziesięciu zbłąkanych plemion Izraela, o których wspomina biblia i że są oni przeto bezpośrednio spadkobiercami Izraela i woli Boga.

Do „British Israel” należy wielu wybitnych Anglików bynajmniej nie cudzoziemców, a nawet organizacja ta zresztą bardzo bogata ma cieszyć się protektoratem członków domu królewskiego.

## Austria — obciążona klątwą domu Habsburgów

Berlin 10 1 (PAT). Narodowo - socjalistyczny „Angriff” atakuje rząd związkowy Austrii, nazywając go duchowym spadkobiercą „obciążonego klątwą domu Habsburgów”.

Dziennik twierdzi, że obecny rząd austriacki stosuje metody walki bylej rodziny panującej Austrii w stosunku do Niemców. Zarzucając Habsburgom, że interesy rodzinne stawiali zawsze ponad interesy narodu niemieckiego, organ narodowo - socjal pisze:

„Ostatniego energicznego Habsburga kos w tem dążeniu sprawiedliwy skazał na zagładę. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand padł w śnie dlatego, że nie był przyjacielem Niemiec lecz przez swą żonę Czeszkę był politykiem o orientacji proslowiańskiej. Dziennik uważa, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand mógłby rozpadającą się monarchję austriacko-węgierską raz jeszcze skonsolidować „popierając żywioł niemiecki”!



## Nowe prawo przemysłowe a interes państwa i społeczeństwa

Przed kilku dniami podaliśmy obszerną informację o projekcie ustawy nowelizującej dotychczasowe prawo przemysłowe. Wiadomość o tym projekcie, mającym niedługo wpłynąć do Sejmu, wywołała żywe zainteresowanie, — jednocześnie zaś z tem „zainteresowała” się nim również i prasa t. zw. „narodowa” podnosząc nietylko rzeczowe kontrargumenty, co obłudne uzalania się na rzekomą „krzywdę” polskiego przemysłu. Zamierzona reforma przepisów prawa przemysłowego idzie bowiem zasadniczo w kierunku podporządkowania interesów przemysłu i jego zrzeszenia ogólnemu interesowi państwowemu.

Tak, jak każde inne prawo, — prawo przemysłowe opiera się o normy prawne, regulujące daną dziedzinę życia. Normy te powstają powoli, jako wyraz społecznych przekonań i poczucia sprawiedliwości społecznej. Odnosi się to oczywiście do norm zasadniczych, a więc regulujących zasadę współżycia jednostek w masie społecznej. Wszystkie inne normy prawne muszą się podporządkować tym zasadniczym normom. Tak też więc i normy prawa przemysłowego muszą się podporządkować zasadniczej normie, którą jest poczucie interesu państwa, jako czynnika nadrzędnego. Czynnikiem ten zaś jako powołany do czuwania nad całokształtem rozwoju życia społecznego i do bra państwa, musi zwracać baczną uwagę na dostosowanie istniejących przepisów prawnych do zmieniających się warunków życia. W przeciwnym bowiem razie normy prawne zatracąby charakter regulatora życia społecznego, a jakkolwiek postęp stałby się niemożliwym bez zmiany obowiązującego prawa i rewizji zasad, na jakich jest ono oparte.

Dotychczasowe przepisy prawa przemysłowego nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom i interesom państwowym, a tem samem hamują rozwój życia gospodarczego. Stąd więc wniosek, że należy je zmienić. Kryzys wywołał tak duże przemiany w strukturze gospodarczej i przedstawił tak zupełnie nowe potrzeby społeczne, że zmusza to czynniki państwowe, powołane do czuwania nad dobrem ogólnem, do reorganizacji aparatu gospodarczego i dostosowania jego działalności do zmienionych form gospodarki.

Projekt nowelizacji prawa przemysłowego nie wprowadza „krańcowych” zmian w zasadach, na jakich to prawo do tychczas się opierało. Przeciwnie, — projekt porządkuje i wyjaśnia przepisy niewyraźne, uzgadniając je z ustawami, wprowadzonymi w życie już po wydaniu prawa przemysłowego.

Najistotniejszą zmianą, jaką wprowadza nowela, jest zwiększenie wpływu rządu w stosunku do zrzeszeń przemysłowych. I to jest właśnie najistotniejsza i najbardziej istotna. Obecne bowiem warunki gospodarcze zmuszają rząd do specjalnie żywego zainteresowania się przemysłem i podstawami prawnymi, regulującymi jego pracę, aby należytą opieką otoczyć zarówno przemysł, jak i społeczeń-

stwo, zapewniając jednemu i drugiemu czynnikowi należyte warunki rozwoju bez wzajemnych tarć.

Podporządkowanie działalności i celów zrzeszeń przemysłowych ogólnemu interesowi publicznemu, wprowadzenia ich poczyniła w łożysko pracy dla dobra ogółu — nie można uważać za „tamowanie swobody” działalności stowarzyszeń przemysłowych. Przeciwnie: należy je uznać państwowo słuszne, tembardziej, że sfery gospodarcze nie będą pozbawione głosu, gdy chodzi o kasowanie lub powoływanie przymusowych zrzeszeń przemysłowych. Decyzję w tym względzie będzie wydawało ministerstwo przemysłu i handlu po zasięgnięciu opinii zainteresowanych Izb Przemysłowo - Handlo-

wych, — a to właśnie stanowi gwarancję, że czynnik społeczny, reprezentowany w samorządzie gospodarczym, może wypowiedzieć się o takiej czy innej formie zarządzeń.

Prawo przemysłowe tworzy ramy. Wykonanie zaś jego i zastosowanie praktyczne ma dopiero wpływ bezpośredni na kształtowanie się stosunków w tej dziedzinie. A przecież nie może chyba ulegać wątpliwości, że prawo to w swej nowej formie będzie stosowane tak, jak i dotychczas: — z całym zrozumieniem istotnych potrzeb życia gospodarczego kraju i z troską o ogólne dobro, o wzmocnienie siły gospodarczej państwa i zapewnienie całemu społeczeństwu jak największego dobrobytu.

## Nasz handel z Sowietami Zestawienie wywozu i przywozu za dwa lata

W Warszawie odbyła się wstępna konferencja prezydium „Polrosu” z pełnomocnikiem ludowego komisarjatu handlu zewnętrznego p. Firsowem, w której wzięli udział również naczelny dyrektor „Sowpoltorgu” inż. Ziabioki z zastępcą dr. Grynbergiem. Zebranie było poświęcone sprawie wykonania planu importowo-eksportowego „Sowpoltorgu” w 1933 r.

W roku tym „Sowpoltorg” wykazał w swej działalności znaczną poprawę zarówno w dziale eksportu z Sowietów do Polski, jak i w imporcie do Sowietów towarów polskich. Plany za ostatnie dwa lata są co do sumy prawie podobne, lecz wykonanie, szczególnie w imporcie do Sowietów wykazuje znaczną zwyżkę, a mianowicie: w 1932 roku plan eksportu Sowietów

do Polski wynosił 12.526.350 zł., przywieziono zaś do Polski towarów na sumę 6.924.765 zł., a więc plan ten wykonano w 55 proc. Tenże plan w 1933 roku przewidywał sprzedaż towarów na sumę 10.065.000 złotych, sprzedano zaś na 7.207.515 zł. czyli wykonano plan w 72 proc.

Znaczniejszą poprawę wykazuje eksport z Polski do Sowietów. Plan w 1932 r. tak jak i w 1933 r. przewidywał wartość wywozu naszego na sumę 18.300 tysięcy złotych. Wyeksportowano jednak w 1932 roku towarów polskich za 7.846.596 złotych czyli 43 proc. planu, a w 1933 r. na zł. 15.071.223, czyli 82 proc. Zwyżka procentu wykonania planu w porównaniu z 1932 r. wynosi w imporcie do Polski 17 proc., zaś w eksporcie z Polski — 39 proc. Zazna-

### Sensacyjne aresztowania z powodu pożaru okrętu „Georges Phillipart”

W wyniku śledztwa w sprawie pożaru statku „Georges Phillipart”, w czasie którego straciło życie 40 osób postawiono w Paryżu w stan oskarżenia naczelnego inspektora towarzystwa „Messageries Maritimes”, naczelnego inżyniera, inspektora mechaniki, naczelnego dyrektora stoczni i kilku ekspertów. Należy oczekiwać pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej jeszcze kilku osób.

### Prowokacje Nowych Niemiec

Biskup w Monguncji wydał polecenie wywieszania na świątyniach i budynkach kościelnych wyłącznie flag papieskich i kapituły, powołując się przytem na przepisy istniejące w tym względzie z czasów przedwojennych. — Prasa narodowo-socjalistyczna interpretuje to zarządzenie, jako zakaz wywieszania flag hitlerowskich, nazywając je „prowokacją Nowych Niemiec”.

## Przed fianiebnym procesem

W dniach najbliższych rozpocząć się ma proces sądowy w smutnej i gorzkiej sprawie, która — jak to już wielokrotnie podniesiono — jest hańbą dla całej polskiej i patriotycznej tradycji Pomorza. Jest to mianowicie proces przeciw sprawcom wywołania strajku przeciw państwu w obojętnej polskiej szkole w Wielu. O strajku tym, którym zainteresowało się i który z oburzeniem napiętnowało całe państwo myśliciele społeczeństwa nietylko Pomorza ale i Polski, pisaliśmy już szczegółowo. Pisać będziemy jednak również i teraz, w okresie procesu, który zapewne w dostatecznej pełni odsoni ciemne kulisy i nasświetli zakulisowe sprężyny partyjne, które wydarzeniu w Wielu nadały tak skandaliczny obrót.

Sąd, jako instytucja powołana do czuwania nad obroną i poszanowaniem istniejących aktów, zajmie się w tym procesie przede wszystkim prawną stroną wielewskiego strajku, jako aktu wyraźnego, celowego i świadomego działania przeciw ustawie o powszechnym obowiązku nauczania. Nie zamierzamy w niczem uprzedzać orzeczenia sądowego. Ale obok tej, ściśle prawnej strony istnieje w wielewskiej sprawie również i inna strona, co do której równoległe z nadchodzącym procesem ma prawo wypowiedzieć się także i opinia publiczna. Jest nią mianowicie strona moralna wspomnianego strajku.

Nie trzeba przypominać, kto z partyjnego ramienia był inicjatorem i główną sprężyną tego niesłychanego wydarzenia. Jest nim zagorzały działacz Str. Narodowego, nietający nigdy swej zajadłej nienawiści do wszystkiego, co się nie mieści w ramach jego partyjnego światła, — człowiek, który dla osiągnięcia takich lub owych partyjnych zamierzeń nigdy w ciągu swej „politycznej” działalności nie zawahał się przed użyciem gwałtownych i brutalnych środków, chociażby one stawały miły w kolizji z prawem lub nawet godzić w interes Państwa. I znów powiedzmy: — nie trzeba przypominać faktów, nie trzeba przytaczać dowodów na to. Czyż może istnieć jakiś bardziej jaskrawy fakt, niż to, że wówczas gdy granice Pomorza są przedmiotem obcych zakusów, człowiek ten nie pomija ani jednej okazji, ażeby w swej „działalności” podkreślać wręcz dzięk i besprzykładną mienowicie do polskich władz państwowych, do polskiego rządu i do wszystkich jego czynników? Czyż trzeba sięgać aż do tych przykładów, że kiedy pod wpływem groźnego nie-

bezpieczeństwa rozrasta się na Pomorzu powszechna dążność społeczna ku skupieniu wszystkich sił obronnych, — człowiek ten z zjadłością, wszelkimi sposobami i dostępnymi dlań środkami usiłuje przeciwdziałać skupieniu się tych sił, próbując podkopywać spoiwość Związku Wojaków i Powstańców, ciskając kalumnie na Zw. Strzelecki, niedopuszczając do tworzenia się drużyn harcerek i t. d.? Albo czyż trzeba przypominać, że kiedy jednym z największych atutów Polski przeciw wrogim próbom kwestjonowania jej praw do Pomorza jest podkreślenie jedności i zwartości ludności pomorskiej, — ów działacz „narodowy” dokłada wszelkich starań i zabiegów, ażeby dla wroga nam propagandy zagranicznej dostarczyć atutów właśnie przeciwnych, świadomie i celowo rozbijając zgodne manifestacje ludności nawet w dniu Święta Narodowego?

Człowiek ten, dla którego głównym i jedynym motorem działania jest zawsze i wszędzie tylko nienawiść, nosi — jak na szyderczą i cyniczną ironię — niestety suknię kapłańską... Nazwisko jest dostatecznie znane.

Ten właśnie szczegół, to nadużywanie przez owego partyjnego działacza swego stanowiska, to podejmowanie czynów najjaskrawiej przeciwnych pojęciom wiary i etyki, to nie liczące się z niczem, samowolne odzieranie kapłańskiej sukni z szacunku, jaki się jej od każdego wierzącego człowieka powinien należeć, — to wszystko właśnie jest faktem, który każdemu uczciwemu członkowi społeczeństwa polskiego na Pomorzu daje pełne prawo przypatrzenia się wielewskiemu strajkowi szkolnemu od moralnej strony jego głównego sprawcy.

Oto ów działacz na tle swej osobistej nienawiści do niewygodnego mu nauczycielstwa miejscowego, chcącego pracować zgodnie ze swym sumieniem i ze swym poczuciem państwowego obowiązku, — nie waha się używać swych parafian do jawnego nieposłuszeństwa wobec istniejących w państwie praw. Nie waha się zohydzać w ich oczach nietylko nauczycieli polskich, ale i samą instytucję polskiej szkoły państwowej. Nie waha się tych parafian, ludzi przeważnie prostych i przeważnie zależnych od siebie, stawiać w ciężkiej kolizji z ich własnym sumieniem, zmuszając ich do sprzecznego z pojęciami etyki i amantia prawa i jawnej akcji wręcz nielegalnej w la-

dy. A wreszcie — i to właśnie jest w tej sprawie najbardziej ohydne — nie waha się wciągać w tę swoją antypaństwową i antymoralną „akcję” nawet maluczkich i niewinnych duszyczek dzieci, już w pierwszych latach ich życia wszeplając im przeświadczenie, że nieposzanowanie państwowych urządzeń i samowola są rzeczą nietylko „dopuszczalną”, ale nawet ponoć „godziwą i słuszną”...

Nie dość więc było prób siania jadu i fermentu wśród starszego pokolenia, chcącego pracować dla idei obrony Państwa. Nie dość więc było prób takiej „działalności” wśród dorastającej generacji, chcącej się jednoczyć i zgodnie pracować dla swego Państwa w dziedzinie przysposobienia wojskowego. Trzeba było w swej opętanej turfi sięgnąć aż do maleńkich, nie jeszcze nierozumiejących dusz dziecięcych — i również i tam siać te same ziarna jadu, fermentu i nienawiści, jako rzekomego „motoru” działania...

Co z duszyczek tych dzisiejszych a już od maleńkości deprapowanych dzieci ma wyrosnąć w przyszłości? Jakie moralne zasady będą im przyswiecały wtedy, kiedy dochodząc do używania rozumu, przekształcać się zaczną w obywateli? I kto ponosić będzie odpowiedzialność za tę deprawację, którą im w dzieciństwie zaszeplono i jako „dopuszczalną i godziwą” w bezkrytyczne jeszcze umysły wpojono?

Oto są dręczące pytania, na które w przededniu wielewskiego procesu musi sobie znaleźć jasną i wyraźną odpowiedź każdy uczciwie myślący obywatel polski, zwłaszcza na Pomorzu.

Strajk dzieci szkolnych w Wielu, wywołany i świadomie zorganizowany przez „narodowego” działacza, — to bynajmniej nie „drobnostkowy” incydent o „lokalnym” charakterze.

Tu chodzi o sprawę zasadniczą, o podważenie podstaw moralnych wśród najmłodszego pokolenia polskiego. Chodzi o fakt, który musi natrafić na najnajostrzejsze polegnięcie ze strony całego polskiego społeczeństwa, ażeby się nie mógł stać groźnym pretekstem dla innych, równie niegodziwych prób demoralizowania przyszłości narodu przez partyjne t. zw. „narodowe” czynniki.

### Prezydent czy ministrowie?

#### Walka o konstytucję w Brazylii

W toku odbywającej się obecnie dyskusji nad projektami przyszłej konstytucji Brazylii wylaniają się 2 kierunki, z których pierwszy wykazuje tendencję nawrotu do dawnej konstytucji z 1891 r. z pewnymi modyfikacjami, wzmacniającymi prerogatywy prezydenta państwa, a drugi, reprezentowany przez t. zw. parlamentarzystów, wysuwa żądania rozszerzenia kompetencji parlamentu, a w szczególności ściślego przeprowadzenia zasady odpowiedzialności parlamentarnej ministrów.

### Przed zawarciem konkordatu Watykanu z Hiszpanją?

Hiszpański minister Spraw Zagranicznych Pita Romero ma wkrótce udać się do Rzymu, celem przeprowadzenia pertraktacji ze Stolicą Apostolską w sprawie konkordatu. Przez czas pobytu w Rzymie min. Romero funkcje ministra Spraw Zagranicznych spełniać będzie premier Lerroux.



# Mobilizacja matek niemieckich Boją się wyludnienia

Od Nowego Roku obowiązuje już w Niemczech ustawa sterylizacyjna. Jednocześnie rząd hitlerowski prowadzi silną kampanię pod hasłem „więcej dzieci”, oczywiście dzieci „rasowych, nordyckich, należących do wybranego germańskiego narodu”. Rzesza — pod nóż sterylizacyjny!

Apel: „więcej dzieci” rozbrzmiewa dziś w Niemczech coraz głośniej. Z jednej strony jest to powtarzaniem z panią matką Italią hasła populacyjnego Mussoliniego, z drugiej — przejaw instynktu samozachowawczego wobec grozy świadomej bezdzietności, która szerzy się w Niemczech w rozmiarach wręcz zaskakujących.

## Więcej samochodów niż dzieci

Wedle statystyki w jednym tylko roku miasto Berlin powiększyło bogactwo swej ludności tylko o 30.000 dzieci, a o 40.000 samochodów. Więcej samochodów niż dzieci: świadczy to o dobrobycie ludności, ale daleko na tych samochodach ekspansja wschodnia, rzecz jasna, nie zajdzie. To też wołanie „więcej dzieci” (rasowych) nie milknie, a oficjalna prasa państwowa wszelkimi siłami usiłuje hasło to rozprześcić po całej Obudzonej Trzeciej Rzeszy.

W „Völkischer Beobachter” czytamy następujące na ten temat uwagi: „Jeszcze więcej dzieci? A więc jeszcze więcej bezrobotnych? Tylko lenistwo myśli, brak poczucia odpowiedzialności i poszukiwanie własnego wyzycia się, mogą prowadzić do stawiania tezy, że bogactwo dzieci wymaga bezrobocia! Zasada ta nie jest nową — przeciwnie, jest równie stara jak ideologia Marksa. Już w „Komunistycznym manifestie” Marks usiłował wmawiać, że bogactwo dzieci powiększa proletariata. W rzeczy wistoci jest wręcz odwrotnie.

Dzieci dostarczają zatrudnienia akuszerkom, lekarzom i aptekarzom, potrzebują krawców i szwaczek, środków żywności i szkół, a więc rolników i nauczycieli, księży, zeszytów, zabawek itd. Niezliczone fabryki, pracujące dla dzieci, dostarczają pracy milionom robotników. Obecnie, gdy w Niemczech rodzi się corocznie o 1 milion dzieci mniej, niż dawniej, o tyle też mniej pracują fabryki, o tyle też większe, nie zaś mniejsze jest bezrobocie.

## Argumenty ze statystyki

W temże piśmie czytamy o broszurze wydanej przez dr. Fryderyka Burgdörfera, dyrektora statystycznego urzędu w Berlinie p. tyt. „Kinderreichtum — Volksreichtum” — „bogactwo dzieci — bogactwem narodu”.

Ileż jeszcze miejsca jest na kuli ziemskiej! Jak nierówno osiadła jest ludzkość! Ziemia wyżywić by mogła z łatwością 6—7 miliardów ludzi. Wedle obliczeń dopiero za 110 lat podwoić by się mogła obecna liczba ludzkości i jeszcze zostałoby mnóstwo miejsca i żywności. Co ciekawe, to fakt, że trwając przed przeludnieniem importuje się do Europy z Ameryki, to jest z tego kon-

tygentu, który jest b. słabo zaludniony, 10 razy słabiej od Europy.

Wszystkie obliczenia o groźnym przeludnieniu ziemi, opierają się ponadto na fałszywym zupełnie obliczeniu. Za punkt wyjścia bierze się bowiem dzisiejszy stan produkcji rolnej, która przecież ciągle się rozwija. Gdyby sądzono podług wydajności ziemi przy stanie dawnej kultury rol-

## Młoda Słowiańszczyzna — wzorem

„Dlaczego tak jest? — woła w innym znów artykule p. von Rohden. — Braknie nam Niemcom idealizmu, braknie nam chęci do życia. Mamy materialistyczny światopogląd. Wysoka ilość samobójstw i spadek urodzin zązębają się ściśle o siebie. Brak nam odwagi do życia. U Polaków, Rusinów i Słowaków niema dotąd braku dzieci. A dlaczego? — Bo te narody stoją bliżej pulsującego życia i są „na ty z

nej, to nasi przodkowie obliczyliby niewątpliwie, że ziemia wyżywi najwyżej 3 miliony ludzi! Aczkolwiek przeludnienie jest od nas jeszcze dalekie, nie ulega wątpliwości, że istnieje brak równowagi między zaludnieniem a obszarem. Nie jest to jednak przeludnienie, lecz nieracjonalne zmasowanie ludzi w pewnych ośrodkach.

przyrodą”. Sztywne kołnierzyki i zaprasowane spodnie nie stanowią dla nich kwestii życia. To są ludzie młodzi!

Bez ducha poświęcenia człowiek nie może stworzyć rodziny. Wygodniej jest mieć 1 dziecko lub żadnego. My Niemcy jesteśmy egoistami; ubranie nasze i wygoda, przyjemności i jedzenie są dla nas ważniejsze niż to by wychowywać zdrowych i silnych obywateli Państwa”.

# W służbie dla Państwa

## Z obrad Kongresu Związku Związków Zawodowych

W Warszawie obradował Kongres Związku Związków Zawodowych. Obrady otworzył minister Jędrzej Moraczewski, prezes ZZZ, który nakreślił ogólnie cele i zadania ZZZ.

Długie sprawozdanie z działalności ZZZ na Kongresie wygłosił sekr. gen. ZZZ, Szurig, wykazując cyframi, że w ostatnich miesiącach robotnicy idą pod hasłem bezpartyjności do scalenia wszystkich robotników. Stąd połączenie się z ZZZ, szeregu licznych związków.

Po sprawozdaniu sekretarza generalnego poseł Pączek imieniem komisji sprawdzającej stwierdził, że na ogólną liczbę 267 delegatów przybyło na Kongres 237 delegatów.

Po formalnym przyjęciu do ZZZ Związków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego (11.000 członków) kolejno akces zjednoczenia do ZZZ zgłosił imieniem Zw. Niższych Prac.

Poczt. i Telegrafów R. P. prezes Urbaniak (10.000 członków), imieniem Zw. Teletechników prezes Ziemiuchód (1750 członków).

Sprawozdanie skarbowe składał skarbnik generalny poseł Marjan Malinowski.

Sprawozdanie prasowe składali: z „Frontu Robotniczego” 70 000 egzemplarzy nakładu — Jerzy Szurig, Centralnego Biura Prasowego — Józef Pluskowiak.

Następnie o tezach ZZZ i wykonaniu programu wygłosił referat prezes ZZZ minister Jędrzej Moraczewski, który w dobitny sposób wykazał, że ZZZ jest organizacją bezpartyjną niezależną i reprezentującą ideę najgłębszej miłości dla Państwa Polskiego.

Kongres wysłał depezę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego,

# Nauczyciele szkół średnich o żywotnych zagadnieniach w szkolnictwie

W dniach 5-ym i 6-ym bm. odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego sekcji szkolnictwa średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego z udziałem przedstawicieli ogniw terenowych z okręgów: śląskiego, lwowskiego, lubelskiego, wileńskiego, warszawskiego i poznańskiego. Obradom przewodniczyła p. posłanka Marja Jaworska, prezes sekcji szkolnictwa średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W pierwszym dniu obrad p. Cz. Pawłowski wygłosił referat pt. „Nauczycielstwo szkół prywatnych”, w którym wysunął sprawę wydania w najbliższym czasie dla nauczycielstwa ustawy specjalnej, dotyczącej umowy o pracę oraz powołania do życia izb nauczycielskich, które podobnie, jak izby lekarskie, adwokackie itp. broniły interesów zawodowych nauczycielstwa. Jednocześnie referent omówił kwestję likwi-

dacji szkół średnich prywatnych, niewywiązujących się z zobowiązań finansowych wobec nauczycielstwa przy jednoczesnym samoopodatkowaniu się nauczycielstwa szkół średnich prywatnych w wysokości pół proc. pensji na rzecz kolegów, którzyby utracili pracę na skutek skurczenia się ilości zakładów prywatnych. Następnie p. Stanisław Machowski zreferował nową ustawę uposażeniową i jej konsekwencje w stosunku do nauczycielstwa szkół średnich państwowych.

W drugim dniu obrad p. dr. A. Żebrowska wygłosiła referat p. n. „Prawda w szkole”, dotyczący etyki życia codziennego młodzieży w szkole średniej. Następnie p. dyr. Stefan Drużewicki zreferował statut nowego gimnazjum, podkreślając jego wysokie walory z punktu widzenia wychowania państwowego.

**Nie zwlekaj!**  
**Chroń się**  
przed zaziębieniem  
zapaleniem gardła  
grypą  
zazwyczaj zawiązać



**Panflavin**  
w PASTYLKACH

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Gmach Credit Municipal w Bajonii



Dyrektor tego banku Sasza Stawiski nakład około 1 miljarda franków.

## Stu profesorów i studentów rozprawia nad Ligą Narodów

W ciągu 5 dni obradował w Paryżu 10-ty kongres Międzynarodowej Federacji Uniwersyteckiej. Czynnym udział w pracach kongresu wzięło około 100 profesorów i studentów, reprezentujących świat uniwersytecki 20 państw europejskich. Z Polski obecni byli pp.: Witold Bronowski, wiceprezes zarządu Federacji i p. Zbigniew Zapasiewicz.

Głównym tematem dyskusji, jaka toczyła się w salonach rektorskich Sorbony, przy licznym udziale przedstawicieli świata politycznego, nauki i prasy paryskiej, była sprawa zmiany statutu federacji w duchu rozluźnienia jej stosunku do Ligi Narodów, czego domagała się delegacja niemiecka oraz sprawa reformy Ligi Narodów w myśl projektu Mussoliniego i żądań niemieckich. Naskutek sprzeciwu delegacji polskiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej i hiszpańskiej, wszystkie te kwestie zostały odroczone do przyszłego kongresu federacji uniwersyteckiej studentów, która odbędzie się w Kopenhadze.

## Gdańska „wzięczność i miłość” do Hohenzollernów

„Danziger Allgemeine Zeitung” podaje podpisane facsimila pozdrowienie b. kronprinza dla Gdańska, który, „mimo odłączenia, pozostanie zawsze niemiecki”. W artykule wstępnym gazeta wymienia zalicza czasobytu kronprinza w Gdańsku przed 20 laty do „najpiękniejszych” lat historii Gdańska. W młode pokolenia należy wpajać „wzięczność i miłość” dla domu Hohenzollernów.

## Świadome krzyżactwo na obszarach wschodnich

W cyklu odczytów propagandowych, urządzonych przez Związek niemieckiego Wschodu, wygłosił dr. Bauer przemówienie, w którym gloryfikował misję zakonu krzyżackiego na obszarach wschodnich, oświadczając m. in., że obecnie rząd niemiecki świadomie wskrzesił dawne tradycje zakonu, oparte na bezwzględnej posłuszeństwie i podporządkowaniu się pod nakazy przywódcy.

## Katastrofa samochodu Foxa

Z miejscowości Murna (Niemcy) donoszą, że samochód towarzystwa filmowego „Fox”, który miał rozpocząć zdjęcia niemieckiego treningu olimpijskiego na jeziorze Staffelsee, zatonął z powodu załamania się lodu. Szofer zdążył wyskoczyć przez okno. Po kilku sekundach samochód poszedł na dno.

# Oszczercza spółka endecko-socjalistyczna

## ukarana trzema wyrokami sądowymi

W „Dzienniku Poznańskim” czytamy: „Niejednokrotnie mieliśmy już możność niestety, pisać o nieonych sposobach zwalczania Przez endecków swoich przeciwników politycznych. Nie przebierają oni w środkach, gdy chodzi o zohydzenie niewygodnych im ludzi.

Ostatnio za przedmiot swoich oszczerstw upatryli sobie endecy w Zbąszyniu osobę zasłużonego działacza społecznego naczelnika parowozowni p. Franciszka Klauzińskiego, prezesa mianowanej Rady miejskiej i delegata wyborczego Narodowego Bloku Gospodarczego. W pewnym okresie gazety opozycyjne roily się wprost od oszczerstw przeciwko p. Klauzińskiemu, który w związku z tem zmuszony był skierować sprawę tą na drogę sądową.

Oszczerców spotkała zasłużona kara. W pierwszym rzędzie w związku z umieszczeniem w endeckim „Orędowniku Wolsz-

tyńskim” oszczerczych artykułów przeciwko p. Klauzińskiemu, skazał Sąd Grodzki w Wolsztynie wydawcę i redaktora „Orędownika Wolsztyńskiego” p. Wróbla na 7 dni aresztu, 100 zł. grzywny, ponoszenie wszelkich kosztów sądowych jako też o ogłoszenie wyroku w czasopiśmie.

Z kolei przed sądem stanął redaktor odpowiedzialny „Kurjera Poznańskiego” p. Ujma, ponieważ „Kurjer Poznański” w szeregu artykułów znieślawił p. Klauzińskiego, zarzucając mu, rzecz oczywista, wymyślone z gruntu rzeczy. W wyniku rozprawy red. Ujma skazany został na 2 tygodnie aresztu, 200 zł. grzywny, ponoszenie wszelkich kosztów oraz ogłoszenie wyroku w „Dzienniku Poznańskim” i „Kurjerze Poznańskim”.

Następnie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa odwoławcza

przeciwko działaczowi endeckiemu w Zbąszyniu p. Filipowskiemu, który wspólnie z przywódcą socjalistycznym p. Witholcem, oraz pp. Bialeckim i Szaferskim wnieśli do rady miejskiej wspólną petycję, oczerniając w niej w niesłychany sposób ówczesnego prezesa rady miejskiej p. Klauzińskiego. Oszczerstwa te miały na celu zmuszenie p. Klauzińskiego do ustąpienia ze stanowiska prezesa rady miejskiej. Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Zbąszyniu, — skazujący oskarżonych po tygodniu aresztu i ponoszenie kosztów postępowania sądowego”.

Oto nowe „sukcesy” oszczerstw endeckich temwięcej godne napiętnowania, że kierowane niecnymi pobudkami partyjno-politycznymi. Osobną zaś wymową posiada fakt, że endecy na Ziemiach Zachodnich przeprowadzają swoje intrzygi partyjne do spółki z socjalistami.



# Świat w zdarzeniach

## W kilku wierszach

Dotychczas nieznaną jest decyzja władz niemieckich w sprawie wykonania wyroku na Lubem.

Od 1 stycznia r. b. narodowi socjaliści dokonali w całej Austrii 140 zamachów terrorystycznych.

Strajk farmerów domagających się podwyższenia cen mleka trwa w promieniu 100 mil od Chicago.

W Dortmundzie aresztowano proboszcza ewangelickiego, oskarżonego o obelżywe wyrażenia się o ministrze kultury.

W Paryżu powstał syndykat autorów, kompozytorów i wydawców jednoaktówek.

W Lucernie odbywał się będa od 17 lutego do 8 kwietnia tradycyjne widowiska pasyjne.

Nagrodę Pruskiej Akademii Sztuk pięknych otrzymał malarz Hans List z Berlina.

Pani Jeanne Durry otrzymała 10 tysięcy franków nagrody za najlepszą tezę doktorską.

Księżę Abisynji, Bidy Ayas, ma poślubić jedną z księżniczek japońskich.

Rząd pruski skonfiskował wilę syna znanej działaczki komunistycznej Klary Zetkin.

Jack Dempsey chce wydzierżawić w Nowym Jorku halę sportową, która za ub. r. dała deficyt 200 tys. dol.

Grecki minister spraw zagranicznych Maximos wyjechał z Rzymu do Londynu.

Cesarz Etiopii polecił na samolocie postawić bogato zdobiony tron cesarski i na nim objeżdżać będzie po kraju.

W Brukseli zmarł jeden z najwybitniejszych dyplomatów belgijskich, baron Beyens.

Pilotowi chińskiemu Tang Pas Sun udało się wyskoczyć z samolotu ze spadochronem 50 metrów od ziemi.

7 profesorów w Dortmundzie skazano na 4 miesiące więzienia za obrazę ruchu hitlerowskiego.

W Berlinie stoi pustkami 30440 lokali głównie w dzielnicach żydowskich.

## Uśmiechniesz się

— Proszę pana, przyszedł doktor.  
— Nie przyjmuję nikogo, proszę mu powiedzieć, że jestem chory.

W towarzystwie rozmawiano o charakterach. Mówił poważnie pan Henryk.  
— Człowiek, który ustępuje, gdy nie ma racji, jest człowiekiem mądrym. Człowiek który ustępuje, gdy ma rację, jest...

Głos: „żonały.

## Mleko w rynsztokach

40 tysięcy litrów wylano w Chicago

Z Chicago donoszą, że wskutek strajku farmerów w stanie Illinois, wszystkie ośrodki miejskie pozostały bez mleka.

Do Chicago dostarczono jedynie znikome ilości mleka dla szpitali, ochronek i żłobków dziecięcych. Strajkujący wystawili na wszystkich drogach, prowadzących do miasta, silne posterunki, które cofały z drogi transporty

mleka idące do miasta. W samym Chicago posterunki strajkujących wylatywały do rynsztoków 40.000 litrów mleka, dostarczonych do hal targowych w ciągu nocy.

Do strajku mleczarskiego przyłączyło się 80 procent producentów mleka. Policja chicagowska wysłała silne patrole na miasto.

## Chleb za złote zęby

Dola obywatela sowieckiego

Bieda i nędza daje się bardzo we znaki obywatelom sowieckim. Chleb, masło, mięso i cukier wydzielane są w Rosji na kartki i to w nadzwyczaj skąpej ilości. Coprawda w sklepach „Mostorgu” i „Gostorgu” są towary i można nabyć chleb, lecz dla obywatela sowieckiego cena jest niedostępna. Chleb kosztuje za kartkę 20 kopiejek funt, bez kartki zaś — 4 ruble.

Za walutę zagraniczną i złoto można otrzymać w sklepach „Torgsinu” różne produkty,

lecz sklepy te są dostępne jedynie dla cudzoziemców. Obywatele sowieccy, nie posiadający waluty, znoszą do „Torgsinu” ostatnie posiadane przez siebie przedmioty złote i srebrne; nawet zęby złote są przyjmowane w „Torgsinie” i wymieniane na chleb.

Nadomiar złego obywatele, odnoszący ostatnie klejnoty do „Torgsinu”, są śledzeni przez agentów G. P. U. i aresztowani za nielegalne ich posiadanie.

## Nie było dnia bez wynalazku

Rok ub. w dziedzinie techniki wojennej

W roku 1933 nie było prawie dnia, któryby nie przyniósł ze sobą nowego wynalazku w dziedzinie techniki wojennej. Z serii tych wynalazków można przytoczyć kilka najciekawszych. Otóż dwaj chemicy francuscy wynaleźli proch, który nie reaguje zupełnie na wilgoć. Proch ten może wybuchnąć nawet w wodzie. A ulepszeniem nowej odmiany prochu jest materia wybuchowa, której eksplozja po-

zostaje niewidoczna dla oka, tak, iż żaden obserwator nie będzie mógł dostrzec rozmieszczenia baterii, strzelających tym prochem.

Innym znowu wynalazkiem z dziedziny lotnictwa, który przyczyni się być może do zupełnego usunięcia jako bezużytecznych aparatów podsłuchowych, jest samolot o bezgłośnym motorze.

## Trucizna na szczyry w placku

Otruć chciał szwagra

W Hamburgu zdarzył się niezwykle wypadek. Oto jeden z pacjentów w szpitalu otrzymał na święta przesyłkę pocztową, w której znajdował się placek. Po spożyciu tego placaka w ciągu kilku dni pacjent ów wyluszył i stracił wzrok.

Jak okazało się placek był zatruty i napełniony trucizną na szczyry. Policja wkrótce wpadła na trop i wykryła, że placek przesłał handlarz z Hamburga, szwagier ofiary, który w ten sposób chciał zgładzić swego krewnego ze świata.

## Bijak czy szpieg?

Władze paryskie zaniepokojone

„Echo de Paris” donosi, że niejaki Marjusz Fini, monter włoski, naturalizowany we Francji, aresztowany przez policję za pijaństwo, wyznał w stanie nietrzeźwym, że posiada fotografie fortyfikacji francuskich i zdjęcie nowego

modelu mitraljezy. Fini zatrudniony był przy pracach fortyfikacyjnych. Dotychczas nie udało się jednak policji znaleźć dowodów, obciążających rzekomego szpiega.

## Zbrodniczy biały proszek

po 10.000 koron za kilo

Na moście granicznym w Cieszynie czeskim aresztowano Jerzego Kohuta, Józefa Wildmana i Karola Sykora, którzy usiłowali sprzedać fałszywy katkokainy do Polki. Przy rewizji

znaleziono u nich 3 kg białego proszku, za który żądali po 10 tys. koron czeskich za kilogram. Aferzystów osadzono w więzieniu w czeskim Cieszynie.

## Gdzie, co i jak?

Polski Cieszyn rozpoczął budowę własnej gazowni kosztem pół miliona złotych.

Ks. Bliźniński z Liskowa pod Kaliszem został mianowany prałatem domowym Ojca św.

W Przemysłu grasuje epidemia grypy; zanotowano już kilka wypadków śmiertelnych.

W Krakowie zmarła ś. p. Zofja Szyjkowska, matka prof. Szyjkowskiego z Pragi.

Według pogłosek mjr. Ludyga Laskowski ma być wkrótce zwolniony z więzienia w Opolu.

Senat gdański zaprzeczył pogłoskom o bankructwie kasyna gry w Sopotach.

W Katowicach schwymano bandytę Siwieca, który zamordował posterunkowego Fojejka w Rybniku.

W Warszawie zmarł ś. p. Kazimierz Arnold długoletni naczelnik biura Tow. Kred. Ziemiańskiego.

W Łodzi obradował zjazd związku nauczycieli niemieckich.

Adwokat Marjan Samborski w Warszawie popełnił samobójstwo wskutek powikłań finansowych.

Związek pracodawców w ciężkim przemyśle na Śląsku wypowiedział umowę zbiorową pracownikom umysłowym z dniem 1 kwietnia.

Z Warszawy do Palestyny wyjechało 50 emigrantów żydowskich.

W Lille odbył się 10-ty walny zjazd Związku Nauczycielstwa polskiego we Francji.

W Sądzie warszawskim rozpoczął się proces bandy fałszerzy pieniędzy, kierowanej przez żydów.

Ze sfer naftowych donoszą, że „Galija” wykupiła większość udziałów spółki „Limanowa”.

Wielki proces komunistyczny - szpiegowski rozpoczął się w sądzie krakowskim.

Na zjazd żydowskich ortodoksów przybyło do Warszawy około 1000 delegatów i 300 rabbinów.

## gdy przeczytasz

— Przepraszam, czy mogę prosić o zapalniczkę?  
— Proszę, oto zapalniczka.  
— Hm... a czy można nią w zębach wydmuchać.

— Panie doktorze, z moim słuchem jest bardzo kiepsko. Do tego stopnia kiepsko, że gdyby tuż obok mnie z armaty wystrzelił, to dla mnie byłaby taka cisza, że słyszałbym chrobotanie myszy.

ANTONI MARCZYNSKI,

48)

## PODPALACZE

— Jestem przeciwnikiem wszelkich gwałtów!  
— I ja! — zawtórował Tom Carter.  
— I my!  
— Bravo towarzysze! Ja również! — wołał z emfazą „brat z parafji paryskiej”, śląc swojemu rodzonemu bratu spojrzeń pełne wyrzutu. — Jestem w zasadzie przeciwnikiem gwałtów, lub byłem nim, mówiąc ściślej. Byłem nim, i z powątpiewaniem, jeśli nie z odrazą, śledziłem poczynania pittsburgskiej sekty, która...  
— „Wrogowie Maszyny”... Znamy to... Czytaliśmy... I cóż z nimi?... Jakoś szybko ucichli, — gadali jedni przez drugich.  
— Nie oni ucichli, a prasa kapitalistyczna! Przeglądając prasę amerykańską z ostatnich trzech miesięcy, należałoby wnosić, że sekta pittsburgskich sabotażyстів już nie istnieje... Tymczasem... — Lucien Lest wyjął z kieszeni plik papierów, — tymczasem rzeczywistość przedstawia się „cokolwiek” inaczej. Nie mówiąc już o Pittsburgu, gdzie zdemolowano wszystkie przedziałnie bawelny, garbarnie, papiernie, odlewnie żelaza, fabryki parowozów i...  
— Głupcy! Niszczyć swoje warsztaty pracy? Bezmyślni wandalę!  
— Mylicie się, towarzyszu. Oni nie demolują budynków, surowców, ani narzędzi, lecz wyłącznie maszyny! I też nie wszystkie. Sekta „Wrogów Ma-

szyny” nie jest hordą bezmyślnych wandal, ale potężną organizacją, której celem jest usunąć bezrobocie, wywołać najwyższy popyt na robotników i tem samym przywrócić klasie pracującej należne jej dochody... Przejrzyjcie sobie, towarzysze egzemplarze tej niecenzuranej gazety, będącej organem filadelfijskiej parafji „Wrogów Maszyny”...  
— Ho, ho! W Filadelfji także już urzędują?  
— W całych Stanach, towarzyszu! Trudno ustalić liczbę członków tej potężnej sekty, ale oblicza się ją na 2 miliony!  
— Parafja?  
— Nie zapominajcie, że to sekta, dlatego używają takich określeń.  
— To dziwne... Bo towarzysz Dawid nas również dzieli na jakieś parafje.  
— A i wy, towarzyszu zwiecie się „bratem z parafji paryskiej”.  
— Gdyż za wzorem tamtych, francuscy „Wrogowie Maszyny” nazwali...  
— Francuscy?! Oni są już i we Francji?!  
— I w Niemczech! We Włoszech! W Hiszpanji! W całej Europie, prócz... Wielkiej Brytanji.  
— I nie o tem nie stoi w gazetach.  
— Towarzysz, nie bądźcie dzieckiem. Czy sądzicie, że leży w interesie kapitału, by wieści o szerzeniu się „epidemii sabotaży”...  
— Tak, tak, rozumiem. Zatkali głębie prasie. Oni to potrafią!  
— I nie dziwcie się. Toć w samych Stanach sekta „Wrogów Maszyny” wyrzadziła im strat na 3 miljardy dolarów!

— Trzy miljardy! Niech to djabli!  
— A jaki skutek?  
— Taki, że kilkunastu bardziej postępowych kapitalistów wyrzuciło do szop swoje maszyny i rozpoczęło fabrykację sposobami praktykowanymi 50 lat temu, i dawniej.  
— Tak, to rzeczywiście postępowi fabrykanci, — zachichotał ktoś z młodszych.  
Tymczasem wśród zebranych krążyły z ręki do ręki egzemplarze „niecenzuranej gazetki amerykańskiej”, wydrukowane w Paryżu przez pomyslowego „kłopotucha”. Bardziej sensacyjne ustępy odczytywano głośno, aż w pewnej chwili trzech robotników powstało i bez jednego słowa ruszyło ku drzwiom.  
— Co się stało? — Lucien Lest zaniepokoił się mocno. — Towarzysze! Dokąd?  
— Do roboty, — odparł spokojnie Tom Carter, bowiem on znajdował się w tej trójce. Wyjął z kieszeni sześć ruloników, obwiązanych grubym czarnym sznurem. — Na próbę wysadzimy w powietrze tej nocy ze dwa zórawie w dokach.  
— Oto masz moich Anglików! — rzekł z dumą Dawid do brata.  
Carter podrzucił na dłoń swój pakunek.  
— Sześć cygar, hm, powinno wystarczyć, — przypuszczał.  
— Na dwa dźwigi to dużo za mało, — ozwał się inny górnik i wyjął z kieszeni podobną paczkę, — pożyczę wam mojego dynamitu.  
— Dziękuję towarzysz, (Ciąg dalszy nastąpi).



# Ubezpieczalnie społeczne — zamiast Kas Chorych

## Zasady nowej ustawy

Z dniem 1 stycznia r. weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. czyli t. zw. „ustawa scaleniowa”. W zakresie organizacji instytucji ubezpieczeń społecznych ustawa zachowuje w zasadzie system wykonywania poszczególnych ubezpieczeń przez odrębne instytucje.

### UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNE

Jako podstawowe komórki organizacyjne dla wszystkich ubezpieczeń powstały Ubezpieczalnie Społeczne, które przekształcone zostały z Kas Chorych jednak o znacznie rozszerzonym zakresie działania, niż te ostatnie, albowiem oprócz ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, ubezpieczalnie objęły ubezpieczenie od wypadków i ubezpieczenie emerytalne. Będą więc wymierzały i ściągły wszelkiego rodzaju składki, prowadzić ewidencję ubezpieczonych, orzekały o obowiązku ubezpieczenia i wykonywały czynności przygotowawcze dla wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych. Tego rodzaju ześrodkowanie wykonywania jednorodnych czynności w instytucjach, działających na niewielkich obszarach spowoduje obniżenie kosztów administracyjnych i ułatwi ubezpieczonym i pracodawcom bezpośrednią styczność z instytucją ubezpieczeniową. Pracodawcy zaoszczędzą sobie dzięki temu dużo energii i kosztów, gdyż będą mogli równocześnie załatwiać sprawy związane z ubezpieczeniem pracowników w różnych rodzajach ubezpieczeń. Moment ten stanowi bez względu na zysk dla życia gospodarczego.

### OBNIŻKA SKŁADEK

Rozszerzenie istniejącego obecnie ubezpieczenia emerytalnego na całe państwo zmusiło do obniżenia składki w ubezpieczeniu na wypadek choroby. Składki te, obejmujące dawniej 6 i pół proc., wynoszą obecnie dla pracowników umysłowych 4,6 proc., dla pozostałych 5%. Zmieniona tu została także partycypacja. Składki opłacają obecnie po połowie pracodawca i pracownik (dawniej pracodawca 3/5 pracownik zaś 2/5).

Obniżka składek chorobowych wpłynęła w konsekwencji na konieczność obniżenia poziomu świadczeń nawet pomimo obniżenia kosztów administracji. W każdym razie obniżka ta nie przekracza granic zakreślonych zasadami racjonalnego leczenia i istotnymi potrzebami ubezpieczonych. Pomimo wprowadzenia zmian świadczenia na wypadek choroby będą w dalszym ciągu takie same, jak podobne świadczenia wedle ustawodawstwa zagranicznego.

### DOPLATY UBEZPIECZENIOWE

W myśl przepisów ustawy scaleniowej nabywają ubezpieczeni na wypadek choroby prawa do leczenia tak samo, jak przedtem z dniem podjęcia pracy, natomiast prawa do zasiłku nie otrzymują dopiero po 4 tygodniach zatrudnienia.

Dużo zainteresowanie i dużo krytycznych uwag wzbudził fakt wprowadzenia dopłat ubezpieczonych do świadczeń na wypadek choroby udzielanych w naturze. Ustanowienie dopłat opiera się na zasadzie, że z jednej strony powinny one działać represyjnie celem powstrzymania ubezpieczonych od nadużywania prawa do bezpłatnego leczenia w ubezpieczalniach z drugiej zaś strony; że zwalnianie od opłat powinno ułatwiać leczenie w przypadkach istotnej potrzeby, podyktowanej względami leczniczymi, gospodarczymi lub społecznymi.

Wysokość dopłat ustalona w granicach, umożliwiających każdemu ubezpieczonemu korzystanie z pomocy leczniczej, wynosić będzie 10 groszy za lekarstwa, 20 gr. za wizyty lekarskie i zabiegi i 30 gr. za specyfiki. W wypadku choroby dłuższej niż 4 tygodnie opłaty te odpadają. Ktokolwiek miał możliwość przekonać się jak trudna jest walka z zwykłym oszukiwaniem dawnych Kas Chorych, z korzystaniem ze świadczeń przez ludzi do tego nieuprawnionych, ten przyzna bez wątpienia, że wprowadzenie dopłat będzie tylko z korzyścią dla tych ubezpieczonych, którzy istotnie potrzebują pomocy lekarskiej.

### 26 i 13 TYGODNI.

Jeżeli chodzi o dalszą formę świadczeń to zasiłki chorobowe wynoszą tygodniowo 50 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku z okresu ostatnich 13 tygodni zatrudnienia. Dla ubezpieczonych, mających na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci, wypłaca się dodatki do zasiłku chorobowego w wysokości 5 procent przeciętnego tygodniowego zarobku na każde dziecko, począwszy od 3 w tem jednakże ograniczeniem, że zasiłek wraz z dodatkami nie może przewyższyc 65 proc. Maksymalny okres do świadczeń dla ubezpieczonego został obniżony z 39 na 26 tygodni, dla członków rodzin został zmniejszony (13 tygodni).

Wysokość zasiłku pogrzebowego nie uległ zmianie, czyli wynosi 3 tygodniowy zarobek ubezpieczonego (dla członków rodziny połowę).

Położnice otrzymują, jak dotychczas, zasiłek za okres 8 tygodniowy, lecz już nie 100 procent tylko 50 procent przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonej. Od dnia ukończenia zasiłku połowego udziela ubezpieczalnia społeczna zasiłku dla karmiących matek w naturze w ilości 1 litra dziennie lub równoważności w gotówce na czas karmienia nie dłużej jednak niż 12 tygodni. Członkowie rodzin otrzymują połowę.

### POMOC LECZNICZA

Z chwilą wymeldowania traci rodzina ubezpieczonego prawo do jakichkolwiek świadczeń a ubezpieczony zachowuje je jedynie na przeciąg 3 tygodni, jednakże pod warunkiem,

że w ostatnim miejscu pracy był zatrudniony przez 10 tygodni lub w ostatnich 12 miesiącach, poprzedzających okres zachorowania, przez 30 tygodni.

Nie mają prawa do zasiłku chorobowego w ogóle robotnicy w tym okresie czasu, w którym w myśl przepisów służbowych lub umowy zbiorowej otrzymują od pracodawcy całkowite wynagrodzenie, tak samo jak pracownicy umysłowi, którym za analogiczny okres pracodawca płać pełną pensję.

Celem zrównoważenia i osłabienia skutków obniżenia świadczeń ubezpieczenia na wypadek choroby nastąpi zasadnicza reorganizacja systemu udzielania pomocy leczniczej. Usprawnienie jej i oparcie na najnowszych zdobyczach medycyny społecznej zapewni ubezpieczonym możliwie najszybszą oraz najbardziej racjonalną i wszechstronną pomoc we wszystkich przypadkach chorób.

## W południowej Ameryce nie wiedzą, gdzie leży Gdynia

Gdynia jest dziś wielkim portem, ale nie wszystkie obce porty wiedzą, że jest ona portem polskim. Zdarza się często, iż zarządy nawet wcale dużych portów na innych kontynentach uważają Gdynię za port, położony na terytorjum Niemiec.

Ostatnio przykład do zarządu portu gdynińskiego nadszedł list od zarządu portu

Montevideo, jednego z największych portów Południowej Ameryki, zaadresowany „Gdynia — Allemande”. Ignorancja geograficzno-polityczna zarządu portu Montevideo jest dla niego kompromitacją. Ale czy my nie zamało propagujemy naszą Gdynię, jako własny i właściwy jedyny, niepodzielnie polski, wielki port Bałtyku?



Biały karnawał w St.-Moritz (Szwajcaria).

## Kłeska bokserów berlińskich w Poznaniu

### Szczegóły niedzielnego meczu międzymiastowego

W Poznaniu jak już donosiliśmy rozegrany został w ub. niedzielę międzymiastowy mecz bokserów pomiędzy reprezentacjami Berlina i Poznania, zakończony sensacyjną klęską drużyny berlińskiej w kompromitującym dla Niemców stosunku 12:4.

W wadze muszej walczyli Weinhold z Sobkowiakiem. Ze względu na nadwagę Niemca Sobkowiak zdobył 2 punkty walkowerem, a walkę uznano za towarzyską. Sobkowiak, który po raz pierwszy zadebiutował w zawodach międzynarodowych trzymał się bardzo dobrze, wykazując niezłą technikę. Uległ jednak bardziej rutynowanemu przeciwnikowi. Poznań prowadził po tym meczu 2:0.

W wadze koguciej Rogalski pokonał na punk-

ty Pierenza. Walka bardzo interesująca i w żywym tempie. Polak ma przez cały czas nieznaną przewagę, a w trzeciej rundzie posyła Niemca na deski do ośmiu. Od wylieżenia ratuje go gong. Stan meczu 4:0 dla Poznania.

W wadze piórkowej Kajnar odniósł zwycięstwo nad Arenzem. Polak ma dużą przewagę w pierwszych dwóch rundach. Niemiec stosuje tak tykę defensywną. Trzecia runda należy do Arenza, ale nie potrafił już odrobić straconych punktów. Stan meczu 6:0 dla Poznania.

W wadze lekkiej Sipiński bije na punkty Lipowskiego (Berlin). Początkowo Lipowski przeważa, ale pod koniec pierwszej rundy do głosu dochodzi Sipiński. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Niemiec jest groźny. O-

statnia runda równorzędna. Poznań prowadzi 8:0.

W wadze półśredniej Huenneckens zwycięża na punkty Dankowskiego. Niemiec lepszy technicznie i bardziej agresywny. Miał on przewagę we wszystkich rundach, zdobywając pierwsze dwa punkty dla Berlina. Stan meczu 8:2.

W wadze średniej Majchrzycki pokonał na punkty jednego z najlepszych bokserów Europy Berensmeiera. Była to najładniejsza walka wieczoru. Obaj zawodnicy wykazują świetną technikę i doskonałą formę. Majchrzycki punktuje już w pierwszej rundzie, w drugiej przewaga Polaka wzrasta, na początku trzeciej Niemiec przeważa przez krótki okres ale pod koniec rundy Majchrzycki dochodzi znowu do głosu i zwycięża zdecydowanie. Niemiec był bliski nokautu.

W wadze półciężkiej Przybylski przegrał z Puerschem. Walka mało interesująca, na niskim poziomie. Niemiec był nieco lepszy i wygrał za słuzenie. Stan meczu 10:4.

W wadze ciężkiej Wegener przegrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Pilatem. W pierwszej rundzie zaznaczyła się lekka przewaga Niemca, ale runda wyczerpuje go i w następną Pilat przechodzi do ataku i zdobywa ogromną przewagę. Niemiec znajduje się dwa razy na deskach. W trzeciej rundzie sędzia ze względu na olbrzymią przewagę Polaka przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Pilata.

Sędziował w ringu bardzo dobrze p. Laube z Pragi czeskiej.

## Rivarole

Kto to był Rivarol? Poza nielicznymi badaczami zepsutej obyczajowości francuskiej na przełomie XVIII-go i XIX-go wieku — nie wie dziś o nim prawie nikt. Trawa zapomnienia porosła na nazwisku jednego z najbardziej napaśliwych i najwstrętniejszych paszkwilantów owego okresu, na nazwisku kreatury, która w ludzkiej pamięci nie doczekała się nawet tego niechlubnego „zaszczytu”, jakiego dostąpił inny współczesny mu oszczerca i kalumnjator, Voltaire. Po tamtym płatym i zawodowym bandycie pióra, szargającym cześć bliźnich plągowiem pamiłkami, pozostała przynajmniej przysłówie, wyznawane przez każdą niską naturę: — „oczerniaj, oczerniaj, a może jednak coś się z tego przykłęi”... Ale po Rivarolu, jednym z najnikczemniejszych pisarzy, nie zostało nawet tyle, mimo iż pisał wiele. Póki rządząli Bourbonowie, lizal im stopy, a pluł na własne społeczeństwo, nazywając je „ciemnym motłochem”. Podczas rewolucji — w obawie o swoją skórę — pisał paszkwile na rojalistów. Potem próbował szukać łask u Napoleona, ale odrącony jak parszywy pies, począł natychmiast zjadł obściskiwac i jego i jego ludzi, robiąc to rzekomo „w obronie” swego „pogwałconego narodu”. A niezależnie od tego... zaczął się znów łasić u obcych alfantów, ujadając na własne społeczeństwo.

Cóż innego miała do roboty kreatura o twarzy po wielekość w wszelkiego wstydu wypranej ręką każdego uczciwego człowieka, ilekroć ów uczciwy człowiek przemógł wstręt zabrudzenia sobie ręki zetknięciem z twarzą oszczercy? Szczękać z za płota kuląc przytem tchórzliwie ogon pod siebie w obawie przed kijem, — nie mieć odwagi jawnego ataku, chowając się na przejrzyste lecz „bezpieczne” sztachetki pamphletu. — to j e d y n a metoda, do jakiej zawsze zdolne jest każde indywiduum niemieckie już nie do stracenia prócz własnej, lichej, nikczemnie słabej podłoty.

Rivarol na swym procederze nie zarobił. Skończył istotnie... pod płotem. Prasa „narodowa” jednak, ta sama, która niegdyś wiernopoddancko lizala carskie buty, jednocześnie szkalując własne społeczeństwo, — ta sama, która naodwrot potem wynosiła pod niebiosa polski „narod” i społeczeństwo, szkalując Piłsudskiego i jego ludzi, — ta sama prasa, która jeszcze potem podlizywała się różnym zagrannym alfantom, obściskując zjadł i polski rząd i polskie czynniki państwowe, — prasa ta sądzi, że wdrew doświadczoniom Rivarola „zarobił” coś na posługiwaniu się głupierzą, nawet nie dowcipnemi pamphletami.

Owszem, — „zarobił”. W teraźniejszości — potwierdzenie w opinii publicznej przekonania, iż pp. „narodowym” działaczom nie pozostało już absolutnie nic innego do robienia wśród społeczeństwa, jak tchórzliwie poszczekiwanie z za płota. A w przyszłości — kto wie — może „zarobił” jedno lub więcej z tych przeżyć, jakie bywały częstym udziałem Rivarola.

Mianowicie à propos twarzy i prania. Historja się bowiem powtarza.



# Uroczystość 15-lecia Powstania Kujawskiego w Inowrocławiu

## Apel poległych - Marsz historycznym szlakiem - Odznaczenie zasłużonych powstańców

W dniach 5 i 6 stycznia br. — jak już krótko donosiliśmy — święcił Inowrocław 15-lecie historycznego Powstania Kujawskiego. Licznie przybyły organizacje przysposobienia wojskowego z Ziemi Kujawskiej i Pomorza z pocztami sztandarowymi. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły.

Miasto udekorowano chorągwiami i zieloną. Kierownictwo uroczystości spoczywało w rękach ruchliwego wiceprezesa Związku Powstańców i Wojaków O. K. 8. i prezesa Oddziału Powiatowego p. Eckerta z Inowrocławia, który miał do pomocy członków Zarządu Oddziału Powiatowego. Uroczystość uświetniło przybycie Dowódcy O. K. 8. p. generała Pasławskiego. Przybyli również delegaci oddziałów wojskowych, wiceprezes Woj. Federacji P. Z. O. O. nacz. Grzanka, prezes Zarządu Głównego Zw. Powst. i Woj. O. K. 8. p. nacz. Zgrzebniok, komendant główny p. mjr. Adamczyk, sekr. gen. p. Tad. Ziolkowski, członkowie Zarządu Okr. Zw. Rezerwistów, delegacja wojaków z Gdańska z wiceprezesa Zw. Powst. i Woj. O. K. 8. p. Krettem na czele, delegacje Zarządów Oddziałów Powiatowych Zw. Powst. i Woj. O. K. 8. z Pomorza ze sztandarami i inni. Przybył też operator filmowy Zw. Powst. i Woj. O. K. 8. dla dokonania zdjęć filmowych z przebiegu uroczystości.

Dnia 5 stycznia o godz. 19 odbył się apel poległych przed ratuszem, udekorowanym w chorągwie ratowniczej i zielonej. Liczne tłumy słuchały w skupieniu wypowiedzianych nazwisk poległych za wolność bohaterów. Następnie zaciągnięto warty honorowe Powstańców i Wojaków przed ratuszem i grobem Poległych Powstańców. Po capstrzyku wyruszył batalion Powstańców i Wojaków i członków organizacji przysposobienia wojskowego za miasto, gdzie rozłożył się obozem w miejscowościach, jakie przed 15 laty były terenem operacyjnym. O świcie dnia 6 stycznia br. nastąpiło historyczne zajęcie miasta Inowrocławia przez oddziały powstańcze i przysposobienia wojskowego, przyczem nadsładowano walki uliczne, podobnie jak one się rozgrywały w czasie zmagania z nieprzyjacielem.

O godz. 9,30 ustawiły się oddziały pod broń i poczty sztandarowe na rynku, gdzie raport odebrał p. generał Pasławski, wygłaszając podniosłe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Liczne tłumy społeczeństwa zebrały się również na rynku, aby uczestniczyć w uroczystości. Następnie p. generał dokonał udekorowania złotym krzyżem Powst. i Woj. za zasługi pp. prezydenta miasta Inowrocławia Jankowskiego i wiceprezydenta miasta

### Węgiel polski za stątki transatlantyk

W tym tygodniu przybędzie do Gdyni z Katowic, gdzie bawi od wczoraj, szef biura zakupów kolei włoskich inż. Davio, który przybył do Polski celem zorganizowania odbiorczego biura węgla na Śląsku w związku z transakcją, zawartą między kolejami włoskimi a przemysłem węglowym górnośląskim o dostawę węgla dla tych kolei, wzamian za budowę dwóch okrętów pasażerskich dla polskiej żegl. morskiej.

## Jedwab wartości przeszło 8.000 zł łupem złodziei

### Zuchwałe włamanie do składu bławatów w Tucholi

W ub. sobotę w nocy niewydłana dotychczas szafka złodziejska dokonała w Tucholi zuchwałego włamania do składu bławatów p. A. Odejewskiego, mieszczącego się przy Rynku, więc w najruchliwszej części miasta. Łupem złodziei padło kilkadziesiąt sztuk najdroższego jedwabiu wartości około 8.500 zł., a ponadto znajdujący się w kasie bilon w ilości 85 złotych.

Włamania dokonano w sposób bardzo prze myślny zdradzający ponadto dobrą znajomość „terenu operacyjnego” ze strony opryszków. Złodzieje weszli przez bramę z ul. Śpichlerz-

Juengsta; srebrnymi krzyżami Pow. i Woj. za zasługi pp.: Stefana Kamińskiego, Stefana Lautera, Adolfa Biczyskę, Tadeusza Czaplę, Stanisława Zdrojewskiego, Franciszka Marksa, Stanisława Owczarka, Ignacego Siemienińskiego i Romana Sroczyńskiego, oraz dyplomami zasługi pp. Konstantego Korzeniowskiego, Stanisława Ceglowskiego, Franciszka Janowczyka, Józefa Lewandowskiego, Wincentego Lagockiego, Szczepana Sokołowskiego, Czesława Zielińskiego, Stanisława Kachela, Franciszka Cieślarka, Ludwika Krokowskiego, Stanisława Drzewieckiego, Stanisława Łuczaka, Tomasza Kujawę, Marcina Kwieciaka, Leona Gotówkę, Wawrzyna Buzalę, Wojciecha Kościelaka, Władysława Kubskiego, Romana Krokosa, Jana Wenskiego, Jana Ciesielskiego, Józefa Walczaka, Stanisława Woźniaka, poczem wyruszone do kościoła Matki Boskiej, przepełnionego

tłumami ludności na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez miejscowego ks. dziekana i proboszcza. W pięknym i patryjotycznym kazaniu przedstawił ks. dziekan historyczną chwilę z przed piętnastu laty.

O godz. 11,30 składano wieńce na grobie poległych Powstańców przy ruinie.

Imponująco wypadła defilada oddziałów na ulicy Sienkiewicza, którą odebrał p. generał Pasławski w towarzystwie przybyłych gości. Wspólny obiad żołnierski w Parku Miejskim był oficjalnym zakończeniem uroczystości.

Wieczorem odbyły się zabawy ludowe. W międzyczasie gościł przybyłych na uroczystość dygnitarzy ks. dziekan, oraz starosta powiatowy Wilczek.

Uroczystości inowrocławskie na długo pozostaną w pamięci uczestników.

## B. dyrektor f-y „Atlantic” przed sądem w Gdyni

### 22-gi dzień rozprawy

Wznowiony po przerwie świątecznej proces f. „Atlantic”, o ile można wywnioskować z przebiegu rozprawy dwóch dni ostatnich, nie zbliża się jeszcze ku rychłemu końcowi.

Sąd bada akta sprawy, których potężne stopy złożono za stołem sędziowskim. Obecnie badane są dokumenty sprawy oskarżonej de Rosset. Ława oskarżonych jest pusta!

Taubert jest chory i od kilku tygodni na rozprawę nie przyjeżdża, Antoniewicz, Malinowski, których nazwiska ostatnio prawie nie padają w czasie rozprawy korzystają z prawa nieobecności w Sądzie w dniu, gdy toczą się sprawy, nie wiążąc się bezpośrednio z nimi.

Osk. Jachimczak również nie był obecny wczoraj po kilkudniowych badaniach dokumentów, dotyczących się „zatrzymywania pociągów”. Jedyne osk. de Rosset nie skorzystała ani na chwilę z prawa opuszczenia sali i obecna jest wraz z oskarżonym Mosiewiczem przez cały ciąg rozprawy.

Nie siedzą oni jednak na ławie, lecz przez cały czas rozprawy w otoczeniu obrońców stoją przy stole sędziowskim skrzętnie czytają wszystkie dokumenty, których ilość powiększa się z każdą chwilą.

Odczytanie dokumentów jest momentem

bardzo ważnym, gdyż ze względu na niecierpliwość zeznań kilku głównych świadków oskarżenia trzeba badać znowu stopy listów, telegramów i odpisów mających wykazać winę oskarżonych.

Gdy dochodzi do czytania telefonogramów f. „A. de Rosset” adw. Ettinger prosi prokuratora o wybranie jedynie tych z pośród nich, które uważa za specjalnie ważne.

Prokurator wnosi jednak o odczytanie wszystkich, jako obrazujących aktywność oskarżonej de Rosset.

#### Jeszcze jeden Mazur dzisiaj.

Znowu odczytuje się dokumenty, dotyczące się tylekroć omawianej na podstawie zeznań świadków sprawy sprzedaży węgla dla warsztatów marynarki wojennej. Wyjaśnienia oskarżonej de Rosset i osk. Mosiewicza nie zadowalniają prokuratora, który przypomina zeznania Mazura w tej sprawie, nie odpowiadające wyjaśnieniom oskarżonych.

Prokurator prosi o odczytanie jeszcze dodatkowych dokumentów w tej sprawie, mających rozwiać pewne wątpliwości — czemu obrona się nie sprzeciwia.

Konieczność odczytania większości tych

## Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej w Brodnicy

### Znamienne oświadczenie przedstawiciela Str. Narodowego

W dn. 5 bm. zebrała się w Brodnicy po raz pierwszy nowo wybrana Rada Miejska, posiadająca jak wiadomo, zdecydowaną większość prorzadową. Obecnych było 14 radnych.

Obrazy zagań przewodniczący Rady, p. burmistrz Blokus, który odebrał od wszystkich pp. radnych przyrzeczenie, poczem na wniosek klubu B. B. W. R. uchwalono jednomyślnie wysłać telegram nast. treści do Pana Wojewody Pomorskiego, Stefana Kirtiklisa:

„W dniu otwarcia nowej Rady Miejskiej w Brodnicy, składają radni P. Wojewodzie wyrazy hołdu i przyrzeczenia wiernej pracy dla dobra Państwa na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zgodnie z porządkiem obrad, dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej w składzie pp. Wrze-

siński, Sarnowski, dyr. Mazurek, Wojnowski i Mojżesz — i Komisji Finansowo-Budżetowej w składzie pp.: Krzyżniński, dr. Malicki, Nowacka, Wrzesiński, Wojnowski, Tomczyk, Psuty i Szwachel.

Po wyczerpaniu porządku obrad zabrał głos radny z listy nr. 3 (Str. Nar.) p. Peuty, który w gorących słowach podziękował klubowi bezpartyjnemu za dopuszczenie do komisji również 2 przedstawicieli listy nr. 3 oraz złożenie w ten dobitny sposób dowodu, że radni obozu bezpartyjnego weszli do Rady Miejskiej pod hasłem twórczej i zgodnej pracy gospodarczej. Nareszcie i oni zaczynają rozumieć, że obóz prorzadowy, wolny od ciasnych naleciałości partyjnych, ma na oku jedynie dobro ogółu i rzetelną pracę dla Państwa.

**Korzystajcie z okazji**  
zaopatrzenia się w dobry  
towar po cenach niskich u  
**P. ANFLINKOWEJ**  
w Gdyni, Świętojańska 13 9018  
**Sprzedaż Poinwenturowa**  
od 10-20 stycznia br.

Wielki wybór sweterków, szlafroczków, bielizny, trykotarzy i t. d. — Bielizna zakurzona za bezcen. — Firany — Kapy — Koldry — Bielizna pościelowa

### Konarzyny

— *Oplatek strzelecki.* W drugie święto Bożego Narodzenia odbył się wspólny oplatek strzelecki w świetlicy w Ciecholewach. Pięknie udekorowana sala pomimo swej obszerności z trudem pomieściła wszystkich sympatyków i gości.

Na całość programu złożyły się kolendy wykonane przez zespół świetlicowy, deklamacje „Jaselka” i przemówienie referenta wychowania obywatelskiego. W czasie całego wieczoru przygrywał zespół orkiestry Straży Granicznej.

— *Komendant obwod. Powst. i Wojaków O. K. VIII. p. Gliczycyński* został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.



Oskarżona pani A. de Rosset

Wobec tego zeznania i w tej sprawie muszą być poparte dokumentami.

### Damy i ulani.

Następuje dalsze odczytywanie akt, przyczem sędzia Pałedzki zadaje szereg wyczerpujących pytań obydwom oskarżonym.

W czasie czytania dokumentów między prokuratorem a obroną przy każdej sposobności dochodzi do spokojnej lecz niemniej uszczupliwej wymiany zdań.

Ani osk. Mosiewicz, ani oskarżona de Rosset nie są jak widać wybitnymi specjalistami w sprawach węglowych. Orientują się dosyć pobieżnie, a w rozmaitych kwestiach fachowych wykazują brak podstawowej „wiedzy węglowej”, której nieprześcignionym adeptem jest nieobecny już na procesie św. Szapiro.

Każdy dokument jest przedmiotem długich roztrząsań, przyczem dopiero obrona wyjaśnia niektóre zawile kwestje.

Co chwila padają słowa: „ponadto składam ten tom, jako uzupełnienie tamtych tomów”! — „Poproszę o różową teczkę”! — „Proszę otworzyć na 2857 stronie III tomu”! — „Proszę o odczytanie tych telefonogramów”! — „Czy to jest ostatni tom?” — „Nie są jeszcze dwa tomy”!

Osk. Mosiewicz i osk. de Rosset znowu wertują tomy, wsłuchują się w korespondencję polską i niemiecką i znowu starają się przypomnieć sobie znaczenie każdego oderwanego papieru.

W chwili, gdy Sąd ogłasza kilkuminutową przerwę adw. Ettinger siadając ze zmęczeniem na krześle rzuca zdenerwowany: „Nie rozumielem co w całej tej sprawie węglowej robią ten rotmistrz i ta kobieta”!



# KRONIKA

**czwartek  
11  
stycznia**

**TORUN**

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Agatona  
Czwartek Honoraty P.

Nocny dyżur aptek. Od dnia 11 do 18 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Orłem, na Bydgoskim Przedmieściu apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

### Repertuar kin:

Mars — Moje marzenie — to ty.  
Światowid — Sekret kobiety.  
Palace — Nocny ekspres.  
Lira — Czarowna noc.

## TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr Józef Cornobis Sezon 1933/34

### REPERTUAR

W środę, dnia 10 stycznia br. o godz. 20-tej

„NA... KOCHAJ SIĘ... GO“  
Rewia w 16 obr. (2 częściach)  
Passe-partout nieważne

W czwartek, dnia 11. bm. o godz. 20-tej

Premiera  
„JEJ TANCERZ“  
Leśka komedia w 3 akt. Armanda i J. Bousquet'a  
Ceny niższe.

W piątek, dnia 12. bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska  
„NA... KOCHAJ SIĘ... GO“  
Rewia w 16 obrazach (2 częściach)  
Abonamenty i passe-partout nieważne.

## Informator dla przyjezdnych

W Toruniu

### Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu — Dancąg  
Restauracja „Safir“, Łazienna 13. Pierwszorzedna kuchnia — Dancąg  
Śniadalnia. Probiernia win — Grzeskowiak daw. Dambrano i Kordeś, St. Rynek 33.

### Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.  
Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17  
Aparaty — części  
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanie — Bielizna — Galanteria — Trykotaża.  
Białowe przybory — papeteria — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

### Z miasta

Towarzystwo Prawnicze w Toruniu za wiadomości, że dnia 22 bm. o godz. 18 odbędzie się walne zebranie członków w sali 17 Sądu Grodzkiego w Toruniu z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie Rady (sekretarza; skarbnika; bibliotekarza); sprawozdanie komisji rewizyjnej; udzielenie Radzie absolutorjum; wybór trzech nowych członków Rady; zmiana artykułu IV par. 1 statutu; sprawozdanie delegatów oddziałów, wolne wnioski.

Echa „wieczoru karnawałowego“ w Legionie Młodych. Dnia 6 bm. w świetlicy Obwodu Toruńskiego „Legionu Młodych“, odbył się wieczorek karnawałowy. W miłym nastroju: sympatycy Legionu Młodych, oraz legjonści bawili się do samego rana. Komenda Obwodu Tor. „L. M.“ na tem miejscu składa firmie Schwanckgrub, ul. Łazienna 6, najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne założenie radjopartyury na płyty gramofonowe, których odbiór był bez zarzutu.

Bójka w warsztacie stolarskim. W warsztacie stolarskim przy ulicy Podgórznej 30 powstała bójka pomiędzy niejakim Książkiem a Włodarskim z Torunia. Powodem zaiscienia były zatargi na tle osobistym. Policja spisała protokół.

Uciekł z domu. Putz Rudolf zam. w Toruniu przy ul. Bartosza Głowackiego nr. 37 zgłosił, iż dnia 2 bm. zbiegł z domu jego wychowanek Zygfryd Lasa lat 15, i dotychczas nie wrócił. Wdrożono poszukiwania.

## Samochód reżarowy wyrwał się wózek w wagonie wąskotorowej Sprawca zderzenia zbiegł

Kierownik kolejki powiatowej Wincenty Nowakowski z Lipna zgłosił telefonicznie do Komis. I. PP. w Toruniu, iż podczas przejazdu kolejki powiatowej przez szosę w Lubiezu w Północy niesłusznie kierowca samochodu ciężarowego wiechał całym pędem na pierwszy wagon kolejki tuż za parowozem. Wyrwał go, poczem nie zatrzymując się odjechał w kierunku Torunia. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia kto jest sprawcą zderzenia.

# Kurs samarytański-pożarniczy w Toruniu Bierze w nim udział 50 kursistek z całego Pomorza

Dnia 5-go stycznia r. b. rozpoczął się 10-dniowy wojewódzki kurs dla kandydatek na kometantki oddziałów żeńskich samarytańsko-pożarniczych. Na kurs przybyło 50 kursistek z terenu całego Pomorza.

Dotychczas praca drużyn samarytańskich przy strażach pożarnych na Pomorzu była w stadium organizacyjnym, obecnie wzorem innych województw — Związek Okręgowy Pomorskiego przystąpił do planowo ujętej pracy organizacyjnej żeńskich oddziałów sam. - pożarn., zdając sobie w zupełności sprawę, że specjalnego znaczenia tych oddziałów na Pomorzu, ze względu na przysposobienie do obrony kraju.

Żeńskie Oddz. Sam. — Poż. mają na celu zorganizowanie sił kobiecych do pełnienia funkcji pomocniczych w zakresie działalności straży, rozszerzenie tej działalności na prace kultu-

ralno - oświatowe, a przez to — wszczęcie wyrobienia społeczno-obywatelskiego w najszersze masy kobiece wsi i miast.

W szczególności do zadań Oddziałów żeńskich należą: akcja samarytańska w czasie pożarów, czy innych klęsk żywiołowych, oraz udzielanie pomocy przed przybyciem lekarzy w razie nagłych wypadków; funkcje pomocnicze przy akcji przeciwpożarowej, jak utrzymanie porządku, opieka nad dziećmi, inwentarzem żywym i martwym pogorzelców, dostarczanie wody w razie potrzeby i t. p.; szerzenie wiadomości z zakresu zbiorowej obrony przeciwgazowej i ewentualny czynny w niej udział; prace kulturalno - oświatowe, prowadzone w strażach za pomocą świetlic, organizowanie obchodów, uroczystości i t. p.

Jak widzimy, żeńskie Oddziały S. P. mają

dość duży zakres działalności, co wymaga dużego nakładu pracy z całą świadomością ważności i celowości. Towarzyszyć jej powinny przekonanie, że przez to kobiety stają się pełnowartościowymi obywatelkami kraju, spełniając tak potrzebne zadania, że biorąc czynny udział w życiu społecznym, poczuwając się do równych obowiązków, gdy przyznano im równe prawa.

Zapoczątkowana na Pomorzu praca w oddziałach żeńskich sam. - poż. pójdzie niewątpliwie w kierunku najpomyślniejszego rozwoju. Gwarantuje to znana wytrzymałość ludu pomorskiego, którego pracy nie zbraknie w budowaniu Państwa Polskiego, jak nie zbrakło jej w wywalczeniu Niepodległości.

Uroczyste zakończenie kursu nastąpi dnia 15-go stycznia r. b.

## Wolna trybuna

# O konkursie na projekt herbu miasta

Po długich perypetyjach, zdawałoby się, że sprawa herbu m. Torunia weszła nareszcie na właściwe tory.

Jednak Magistrat rozpiął zaproszenia konkursowe do Tow. artystycznych, ale nie ogłosił konkursu w prasie całej Polski, jak to się zawsze praktykuje. A to nie jest to samo.

Jest to bowiem jeden z momentów, który nie przyczynia się do szerszego udziału arty-

stów w konkursie; choć właśnie leżało w interesie miasta, aby konkurs był jak najliczniej obelany, aby było w czem wybierać.

Można znaleźć więcej jeszcze złobych stron tego przedsięwzięcia. Przedewszystkiem niepotrzebnie zwlekano. Od dnia uchwały Magistratu, odrzucającej nieudany projekt herbu m. do chwili rozesłania zaproszeń do artystów (w grudniu ub. r.) upłynęło zbyt wiele czasu, nieproporcjonalnie mało zaś pozostawiono arty-

stom, do wykonania bądź co bądź pracy poważnej (do 15 stycznia b. r.).

Trzeba przyznać, że sprawy artystyczne nie mają szczególnej gmachu na Staromiejskim Rynku.

Niemaląm też a niepotrzebnym utrudnieniem, są podane warunki konkursowe odnośnie formatu projektów (90x86) i techniki (olejnej). Można by przecież przyjąć format dogodniejszy, mniejszy, a technikę tańszą i bardziej może niejednemu z artystów odpowiadającą, np. temperową.

Czasy dla ogółu artystów są b. ciężkie i z tem należało się liczyć. Zamalowanie takiej płachty farbą olejną art. przedstawia koszt znaczny, co, wobec ryzyka, jakim jest konkurs, z pewnością raczej podziela powstrzymując od udziału w nim.

W znacznej mierze też przyczynią się do tego i dalsze warunki konkursu, a mianowicie, że projekt staje się własnością miasta, a więc bez wynagrodzenia za ewentualne użycie go do dalszych celów, że ewentualne zmiany w pracy nagrodzonej, ma szczęśliwy laureat konkursu wykonać bezpłatnie, no i że cały jego trud artystyczny, pracę i ryzyko uwiędzić nagrodą — w najlepszym wypadku — aż 200 zł (!!).

Tylko jedna nagroda i tak zawstydzająco niska, nie stojąca w żadnym stosunku do wygórowanych żądań — namalowania całego obrazu olejnego (kompozycji figuralnej na dany temat) może być powodem, że poważniejsi artyści nie zainteresują się konkursem. I to byłoby największą szkodą dla jego wyniku.

Gdy się zważa, że wśród znacznej w kraju liczby art.-malarzy, tylko niewielu znalazło się, takich którym ten rodzaj pracy art. odpowiada, tem bardziej należało wszystko uczynić, aby właśnie najwybitniejsze jednostki z całej Polski do udziału w konkursie zachęcić.

Na domiar złego, echa postronnie zapowiadają, że podobno i nieudany, nieprzyjęty przez miasto projekt herbu, ma być włączony do konkursu; trudno jednak uwierzyć, aby wobec prac autorów, biorących bezmiernie udział w konkursie, miasto prezentować projekt już osądzony ujemnie i którego autorzy są znani.

Mamy jednak nadzieję, że sąd konkursowy sprawę całą bezstronnie i zgodnie z przyjętymi zasadami konkursów pokieruje i nie dopuści do nowych nieporozumień z herbem miasta.

Nie przysądzać wyników konkursu, można przewidywać, że nie będą one obfitowały w wybitne walory artystyczne, bo też nie postarano się o stworzenie korzystnych warunków w całej imprezie. A szkoda. E. G.

# Pracownicy miejscy obradują

W poniedziałek, 8 bm. o godz. 18.20 odbyło się w świetlicy Legionu Młodych przy ul. Mostowej zebranie miesięczne pracowników elektrowni, gazowni i ruchu tramwajowego, zrzeszonych w okręgu miejskim Związku Związków Zawodow. (Z. Z. Z.).

Zebrań zabrał prezes p. Woźniak, poczem sekretarz p. Kończykowski odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Protokół przyjęto jednogłośnie.

Z kolei p. Grabczewski, kierownik sekretariatu okręgowego Związku Związków Zawodow. zdał sprawozdanie z działalności Z. Z. Z. w kierunku obrony interesów pracowników miejskich. W końcu swego przemówienia sprawozdawca wezwał pracowników do wytrwania na obranem stanowisku ścisłej współpracy z Rządem, gdyż działalność rozmaitych prądów opozycyjnych, poza sianiem fermentu dąży wyraźnie do zaprzepaszczenia sprawy pracowników miejskich.

Ożywna dyskusja na temat powyższe-

go sprawozdania wykazała całkowitą zgodność poglądów wszystkich zebranych z wywodami p. Grabczewskiego.

W wolnych wnioskach p. Szarszewski wysunął projekt stworzenia Komitetu Pogrzebowego, któryby niósł doraźną pomoc członkom rodzin zmarłych pracowników. Projekt przyjęto, poczem wybrano pp. Leona Zielińskiego, Bernarda Szmida, Leona Kozłowskiego, Jana Malinowskiego i Stanisława Karłowskiego na pierwszych członków Komitetu Pogrzebowego.

W dalszym ciągu obrad poruszono aktualną sprawę godzin nadliczbowych oraz kwestię deputatu węgłowego dla pracowników elektrowni i gazowni.

W końcu p. Globisz wysunął propozycję, by Z. Z. Z. poczynił u p. starosty grodzkiego starania o udzielenie robotnikom miejskim ulgowych kart rowerowych w cenie 2,50 zł, zamiast 11.

Na tem zebranie zakończono o godz. 20.45.

# W. K. S. „Gryf“ - zdobywcą trzech nagród na turnieju gier sportowych

W roku 1933 Zarząd Pomorskiego Okr. Zw. Gier Sportowych ufundował trzy nagrody przechodnie w celu propagandy gier sportowych w koszykówce i siatkówce. W roku bieżącym dodano jeszcze jedną nagrodę dla hazeny.

W dniach 6 i 7 b. m. odbyły się w Toruniu turniej o powyższe nagrody. Zawody toczyły się w krytej hali Szkoły Podchorążych Artylerji na Mokrem.

Wynik techniczny turnieju przedstawia się następująco:

Siatkówka żeńska: startowały 4 drużyny. 1 miejsce zdobył WKS Gryf bijąc w finale O. P. W. K. 2:0 (15:13, 15:3).

Siatkówka męska: udział brało 5 drużyn. 1 miejsce zdobył GKS, pokonawszy WKS Gryf 2:1 (15:8, 7:15, 15:13).

Koszykówka męska: udział wzięło 7 drużyn

1 nagrodę zdobył WKS Gryf bijąc GKS w stosunku 18:15.

Hazena: startowały tylko 2 drużyny. Wygrał WKS. Gryf bijąc OPWK. 12:6.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje żeńska drużyna WKS. Gryf, która w składzie Niklasówna, Czubowa, Lewandowska I, Lewandowska II, Markiewiczówna, Prassówna i Lorkowska pokazała bardzo wysoką klasę, tak w hazenie, jak i w siatkówce.

Rozgrywki odbywały się systemem pucharowym i były prowadzone przez wykwalifikowanych sędziów Związku Gier Sport. Kierownictwo spoczywało w wytrawnych rękach prezesa p. kpt. Laurentowskiiego.

Organizacja zawodów bardzo dobra.

# Zbrojny napad

## w Czarnemblaście pod Toruniem

W nocy z piątku na sobotę trzej zamaskowani bandyci dokonali zbrojnego napadu na dom gospodarza Maksą Rahna w Czarnemblaście pow. toruńskiego.

Napastnicy steroryzowali małżonkę Rahnow, świecą im w oczy latarkami elektrycznymi i oddając na postrach straż rewolwerową w sufit. Zażądali oczywiście wydania pieni-

ędzy. Po pewnym czasie gospodarze, zdołali zmylić czujność bandytów i wydestawczyli się poza dom, zaalarmowali sąsiadów. W międzyczasie trzech opryszków przeszukało całe mieszkanie, nie znajdując jednak poszukiwanych pieniędzy. Słysząc alarm, wybiegli z domu i po oddaniu jeszcze kilku strzałów, zbiegli.

# KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

Tylko u nas najlepsze, najnowsze i najdroższe filmy — Najrozkoszniejsza premiera — Najpiękniejszego arcydzieła najwspanialszej i najnowszej operetki filmowej:

## Czarowna noc

Noc miłości! Noc przwęd! Noc nad noc! Ogniste szalone uciechy wesołego Budapesztu i Wiednia. Upajające pieśni miłosne w wykonaniu orkiestr cygańskich. — W rolach głównych: klasyczna para kochanków męski, przepiękny o przemilnym głosie John Boles i najlepsza dziś śpiewaczka Ameryki Evelyn Laye. — Czar walc! Czar pić! Czar munda! Trzepych wstaw! DOKONAŁY NADPROGRAM. Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9



# Życie gospodarcze

## Długi Polski są znikome w porównaniu z państwami Europy

Dług Państwa Polskiego w stosunku do jego wierzycieli wynosił ogółem 5.054.000.000 zł. Dług ten ze względu na pochodzenie rynków operacyjnych należy podzielić na dług wewnętrzny i zagraniczny. Przyczem ten pierwszy wynosi niespełna 11 proc. ogólnego stanu zobowiązań państwa Polski t. j. 540.000.000 zł., zagraniczny pozostała, olbrzymią resztę t. j. 4.514 milionów złotych. Z pożyczek zaciągniętych na rynku wewnętrznym największa była 5 proc. pożyczka konwersyjna, zaciągnięta w 1924 r. na sumę 205 milionów złotych, najmniej zaś 7 proc. pożyczka kolejowa z r. 1930 na sumę 9 milionów zł.

Z pożyczek zaciągniętych na rynkach zagranicznych największa — 7 proc. pożyczka stabilizacyjna z r. 1927 opiewa na 1.590.000 funtów szterlingów i 49.290.000 dolarów t. j. 509 milionów złotych; najmniejsza włoska z 1924 r. na 7 proc. w sumie 299.900.000 lirów t. j. 137 milionów złotych.

Charakter pożyczek polskich, tak wewnętrznych, jak i zagranicznych jest przeważnie inwestycyjny, z wyjątkiem Pożyczki Narodowej z 1933 r. (320 milionów zł.) noszącej znamiona pokrycia budżetowego.

W Polsce na jednego mieszkańca wypada 139 zł. długu państwowego; w zamożnych, oddawna zagospodarowanych i niedotkniętych bezpośrednio pożogą wojny Niemczech, suma ta podnosi się do 398 zł. na mieszkańca; w podobnej sytuacji będąca Czechosłowacja obciąża jednego mieszkańca 598 zł.; w sąsiadującej z nami przez Bałtyk Szwecji — 719 zł.; w Danii 870 zł. i. t. d.

Głównym zagranicznym wierzycielem Polski są: Stany Zjednoczone Ameryki Półn. (1.839 milj. zł.), Francja (805 milj. zł.) i Anglia (139 milj. zł.) co łącznie stanowi bezmała 97 proc. naszego długu zagranicznego. Osobny dział długów stanowią długi przekazane w spadku po b. monarchii Austro-Węgierskiej, a wynoszące razem 179 milj. koron złotych t. j. 325 milj. złotych polskich.

Omawiając długi państwa stwierdzić trzeba, że stosunkowo słabe jest również zainteresowanie kapitału zagranicznego rynkiem prywatnym, jakkolwiek wysoki procent dywidend przekazywanych zagranicy przez przedsiębiorstwa, pracujące w Polsce, a zasilane kapitałami zagranicznymi, winien bardziej zainteresować granicę naszym rynkiem.

## Transakcje eksportowe

Państwowy Instytut Eksportowy spotyka się niejednokrotnie z tem, że eksporterzy polscy nie orientują się w podstawowych przepisach, obowiązujących przy wywozie towarów z Polski. Nieznajomość przepisów wspomnianych powoduje, że nawet w sprawie krajowej ukazują się wzianki o rzekomych utrudnieniach eksportu. Mianowicie niedawno opublikowana została notatka o utrudnieniach wywozu wędlin i produktów mięsnych drogą pobierania ceł wy-

wozowych. Nieporozumienie wynika stąd, że nie wszyscy zainteresowani wytwórcy zdają sobie sprawę z faktu, że cła wywozowe mają jedynie charakter normatywny i że Min. Przem. i Handlu wydaje zaświadczenia zwalniające z cła wywozowego na podstawie opinii Polskiego Zw. Wytwórców i Eksporterów Wędlin.

## Do umowy żytniej przystąpią Rosja i Węgry?

Tygodnik ekonomiczny „Der Ring” podaje, że Rosja oświadczyła, iż zasadniczo uzna niemiecko-polskie ceny żyta także w swoim eksporcie. Istnieje wogóle zamiar rozszerzenia umowy niemiecko-polskiej na Rosję sowiecką oraz na Węgry. Rokowania w tej mierze są już w toku. Spodziewać się zaś należy wyniku pomyślnego już dlatego, że ilość eksportowa Rosji i Węgier w roku bież. będzie o wiele mniejsza, niż w Niemczech i Polsce.

Rozszerzenie umowy żytniej na cztery państwa posiadałoby dla rynku żytniego wielkie znaczenie. Rynek ten musiałby bowiem liczyć się ze zwartym blokiem, który dzięki swej jednolitej polityce przedstawiałby wybitny pierwiastek stabilizacyjny.

## Dodatki na rzecz samorządu w projektowanym podatku gruntowym

Nowy projekt podatku gruntowego przewiduje również opodatkowanie gruntów na rzecz samorządu terytorjalnego i izb rolniczych. Na rzecz izb rolniczych pobierany będzie dodatek w wysokości od 5 do 10 proc. państw. podatku gruntowego. Izby rolnicze będą corocznie uchwałyły wysokość tego dodatku, który podlegać będzie zatwierdzeniu ministra rolnictwa, jako władzy nadzorczej nad samorządem rolniczym. Wymiaru, poboru i ściągania tego dodatku dokonywać będą władze skarbowe.

## Programy radiowe

SRODA, 10 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka z płyt. 7,35 Dz. por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muz. lekka z płyt. 12,33 Muzyka tan. z płyt. 15,40 Recital fortep. R. Benze-fowej. 16,10 Program dla dzieci: a) Pogawędka W. Frenkła pt. „Polskie skrzydła nad Brazylją”, b) Piosenki w wykonaniu A. Szlemińskiej c) Listy od dzieci omówi W. Tatkiewicz-Małkowska. 16,40 Skrzynka pocztowa, omówi dr. M. Stepowski. 16,55 Koncert chóru „Harfa” pod dyr. W. Lachmana. 17,20 Recital wiolonczelowy (tr. ze Lwowa). 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 Odczyt (z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji”) p. t. „Pindar”, wygł. dr. Al. Turyn. 19,25 „Kwadrans o literaturze bułgarskiej”, wygł. L. Rubach (feljton literacki). 19,40 Wiad. sport. 20,00 Koncert w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego z udziałem J. Głuzińskiej-Makuszynskiej, sopran, przy fortep. prof. L. Urstein. 21,00 „Marmurowa elegja”, wygł. p. St. Podhorska - Okołów (feljton). 21,15 Recital skrzypcowy E. Umieńskiej, przy fort. prof. L. Urstein. 20,00 Odczyt w jęz. esperantkim. 22,20 Muzyka taneczna. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

CZWARTEK, 11 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,30 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Polska tańce z płyt. 12,30 Wiad. meteorologiczne. 12,33 Poematy symfoniczne (płyty). 15,40 Koncert. 16,40 Odczyt p. t. „Układanie jadłospisów”, wygł. p. M. Morzkowska. 16,55 Recital śpiewaczy I. Brygady, sopr. przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Kacik dla młodzieży wiejskiej”, prel. inż. Z. Kobylski. 18,00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” p. t. „Uprzemysłowienie Polski”, wygł. p. Z. Szempliński. 18,20 Słuchowisko p. t. „Dr. Przybram” Bruno Winawera. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Kom. śniegowy. 19,43 Wiad. sport. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. T. Faliszewski (piosenki), B. Ginzburg (wiolonczela) i prof. L. Urstein, akompaniament. 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. W. Frenkiel. 21,15 D. c. koncertu. 22,15 Muzyka lekka i tan. 23,05—23,30 D. c. muzyki lekkiej i tan.

## Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

21,00 Wilno. „Dramat krożański”, odczyt wygł. prof. R. Mienicki.  
15,40 Lwów. Koncert zespołu salonowego Tadeusza Seredynskiego.  
Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.  
20,00 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.  
20,40 Rzym. Koncert muzyki współczesnej.

## Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 8. I. 1933 r.

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za konieczną czerwoną . . . . .	165—200
„ konieczną białą średnią nieczyszcz. . . . .	80—90
„ konieczną białą nowy sprzęt . . . . .	100—125
„ konieczną szwedzką . . . . .	120—135
„ konieczną żółtą . . . . .	95—110
„ konieczną żółtą w tuskach . . . . .	40—45
„ inkarnatkę . . . . .	80—100
„ przelat . . . . .	100—120
„ rajgras krajowy . . . . .	44—50
„ tymotkę . . . . .	26—30
„ seradeję . . . . .	12—14
„ wykę latową . . . . .	12—14
„ wieżkę zimową . . . . .	40—45
„ peluszkę . . . . .	13—14
„ groch Wiktorja . . . . .	22—25
„ groch polny . . . . .	18—20
„ groch zielony . . . . .	23—25
„ bobik . . . . .	16—19
„ gorczycę . . . . .	32—35
„ rzepak . . . . .	38—44
„ rzepak . . . . .	45—48
„ tubin niebieski . . . . .	7—8
„ tubin żółty . . . . .	8—9
„ siemie liniane . . . . .	38—42
„ konopie . . . . .	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt . . . . .	52—60
„ mak biały . . . . .	70—75
„ tatarkę . . . . .	18—20
„ proso . . . . .	16—18

## Cła włókiennicze w Belgii

Wprowadzone w 1932 r. dodatkowe opłaty celne na niektóre rodzaje materiałów wełnianych i bawełnianych, które obowiązywały do końca 1933 r., zostały obecnie przedłużone na cały 1934 rok.

## Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.  
Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

### Standarty:

Pszennica 748 g/1 (127,1 f. h.)  
Żyto 704 g/1 (119,7 f. h.)  
Owies 479 g/1 (80 f. h.)  
Jęczmień przemiatowy 673 g/1 (114,1 f. h.)  
Jęczmień pastwowy 643 g/1 (108,9 f. h.)

Żyto . . . . .	14,25—14,50
usposobienie: spokojne . . . . .	
Pszennica . . . . .	18,25—18,75
usposobienie: spokojne . . . . .	
Jęczmień browarowy . . . . .	14,50—15,50
Jęczmień przem. . . . .	13,00—13,25
Owies . . . . .	12,50—12,75
Mąka żytnia 65% wł. worka . . . . .	21,00—21,75
usposobienie: spokojne . . . . .	
Mąka pszenna 65% wł. worka . . . . .	30,50—32,00
usposobienie: spokojne . . . . .	
Otręby żytnie . . . . .	10,00—10,50
Otręby pszenne . . . . .	10,00—10,50
Otręby pszenne grube . . . . .	10,75—11,25
Rzepak . . . . .	40,00—42,00
Rzepak zimowy . . . . .	
Peluszkę . . . . .	12,50—13,50
Groch Wiktorja . . . . .	21,00—25,00
Groch Folgera . . . . .	20,00—24,00
Koniczyna żółta, odłuszczona . . . . .	90,00—100,00
Ziemiaki jadalne . . . . .	
Makuch liniany . . . . .	19,00—20,00
Makuch rzepakowy . . . . .	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy . . . . .	19,00—20,00
Mak niebieski . . . . .	55,00—58,00
Gorczyca . . . . .	32,00—34,00
Siemie liniane . . . . .	35,00—37,00
Wyka . . . . .	12,50—13,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:  
1290 ton w tem 245 ton żyta, 438 ton pszenicy, 30 ton jęczm. brow., 48 ton jęczm. przem., 59 ton owsa, 58 ton maki żytn. 91 ton maki pszennej, 36 ton otrąb żytn., 75 ton otrąb pszennych, 15 ton otrąb jęczm., 32 ton grochu Wiktorja, 57 ton wyki, 10 ton łubin nieb., 15 ton grochu szarego, 21 ton mieszanki, 15 ton siemienia linianego, 15 ton ziemniaków fabrycz.

Ogólny obrót 1426 ton.

Bydgoszcz, dnia 9. I. 1934 r.

## Warszawskie notowania walutowe

z dnia 9. XII. 1933 r.

### DEWIZY.

Holandja . . . . .	358,00—358,90
Kopenhaga . . . . .	
Londyn . . . . .	29,02—29,03
Nowy Jork . . . . .	5,69—5,72
Nowy Jork telegr. . . . .	5,70 <sup>1/2</sup> —5,70
Oslo . . . . .	
Paryż . . . . .	34,86—34,95
Praga . . . . .	26,43—26,49
Sztokholm . . . . .	149,93—150,70
Szwajcjarja . . . . .	172,40—172,83
Włochy . . . . .	46,75—46,87
Berlin (w obrotach nieofic.) . . . . .	211,50



W dniu 6 stycznia 1934 r. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, ś. p.

# Wincenty Graczu

przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w Sypniewie w czwartek, dnia 11 stycznia 1934 r. o godzinie 10-tej.

W ciężkim smutku pogrążona

## Rodzina

Sypniewo, Sucha, Warszawa, Chełmno, Mogilno, Poznań,  
Sępólno i Toruń.

Termin celem rozpatrzenia wniosku o odroczenie wypłaty firmy Zakłady przemysłowo - drzewne Mietschke i Ska, dawn. Carl Schroeder w Bydgoszczy, wyznacza się na dzień 25 stycznia 1934 r. o godz. 10 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój nr. 4. Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.  
Zlec. nr. 18-8  
Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1933 r.  
Sąd Grodzki.

### Nauka

Przyjmę dzieci na naukę w kompletach, Przygotowanie do gimnazjum - według nowych programów. Toruń, Mickiewicza 124. M. Sako-wicz. 9022

### Zgubiono

obrączkę złotą z napisem: M. B. 7. IX, 19. Łaskawość do gminajm. proszę oddać za nagrodą. Toruń, Bartosza Głowackiego 19/21, m. 3. 9010

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. mego **Bernarda Buchholca**, szczególnie ks. Głowczewskiemu, pp. Naczelnikom Oddziału Mechanicznego i Parowozowni Zajazdkowo, kolegom z Chojnic i Gdyni, oraz pracownikom M. D. Zajazdkowo za wielkie Kolegom miejscowym i znajomym, a przedewszystkiem tym Kolegom którzy zainteresowanie zwłoki ś. p. mego mego do grobu zanieśli, składam serdeczne **Bóg zapłać**.  
9021  
Jadwiga Buchholc i dzieci

### Dr. med. A. KERZ

ul. Dworcowa 12, I (dom Pfefferkorna)  
przyjmuje również pacjentów  
z Kasy Chorych miasta Bydgoszczy  
(Ubezpieczalnia Spółeczna)  
Godz. ordyn. 9.30—11.30 pized poł. i 3.30—5.30 pp.  
Telefon 1988.

### Restauracja - MAZUPEK

urządza dnia 11 bm.  
**wieczorek rodzinny**  
połączony z piwem koźlak, kiszki własnego wyrobu, flaki i nogi wieprzowe.  
Uprzejmie zaprasza  
Gospodarz.  
Przygrywać będzie orkiestra artystyczna.

## Dom

maszynny i piętrowy z wolnym mieszkaniem garażem, plac budowlany i ogród  
**przedam korzystnie**

## Wł. Kulerski

wykonawca testamentu ś.p.  
K. Wysockiego 8911

Grudziądz, Scbiesk ego 19

## MEBLE

szafki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na docodnych warunkach w

Fabryce

**W. BŁASZCZYK**

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16  
Tel. 303. 4465

## Skórki

zające, tchórze, kozie, cielęce, końskie, włosie konskie, kupuje **Kuntze Kittler** Nast. Skład Skór. Toruń, Żeglarska 21. 8890



# DOM BANKOWY BORIS SOKOŁOWER

Gdańsk, Langer Markt 35.

**załatwia wszelkie transakcje bankowe**

Adres telegr.: „Internat“.

8835

Telefon: 265—30 i 268—20

P. K. O.: 191.275.

Zyro: Polska Kasa Rządowa

## Kapelusze damskie

Duży wybór. Przewijają przerwki, Steinhach, dawn. Słodowiczówna, Toruń, Szeroka 5. 8805

## „Ślizgochron“

idealny przyrząd przeciwślizgowy do przymocowania na obuwiu. Wysyłka za przesłaniem zł. 2.— Zastępcy poszukiwani. Trans Warsztaty, Lwów, Bajki 3 8902



# UFA-PALAST GDAŃSK

9020

Elisabethkirchengasse 2 — Tel. 24600

Od wtorku, dnia 9 stycznia 1934

Dźwiękowa operetka najwyższej klasy Ufy

RENATE MÜLLER — — — HERMANN THIMIG

## WIKTORI WIKTORJA

z Hildą Hildebrand - Fridel Pisotta - Frycem Odegar - Aribertem Wäscher - Ado'fem Wohlbrück. Reżyser: Reinhold Schünzel. Dźwiękowa operetka Ufy maszeruje! Urodziła się z „Walcem Miłości“, a następnie zjawiała się „Stacia benzynowa“ i kongres — każdy film to postęp! Obecnie korona wszystkich: „Wiktor i Wiktorja“! Tu ujawnia się dźwięcząca błogość operetkowa nie tylko w pieśniach i tańcach, lecz także w każdym słowie, w każdym ruchu, w każdym kroku — we wszystkim, co się mówi i czyni — tu jest muzyka a z nią humor, komizm i żart w każdej sekundzie filmu. — Przyjdźcie i patrzcie i słuchajcie.

Początek seansów w dni powszednie: o godz. 4, 6, 15, 8, 30.  
w niedzielę: o godz. 3, 5, 7 i 9.

## Dentysta Lewandowski

8896

Toruń — Prosta 18-20

przyjmuje od g. 15—18

Ceny obniżone.

## WĘGIEL BRYKIETY KOKS

5244

na zimę dostawę skutecznie DRZEWO hurtowo — detalicznie

## Bracia Pichert T. z. o. p.

Chełmża - tel. 14 Toruń - tel. 15132 Chełmża - tel. 211 ul. Kolejowa 19 ul. Przedemcze 7/9 Szosa Gdańska 39

## Ogłoszenie

Z dniem 1 stycznia 1934 r. prowadzę przedsiębiorstwo swoje pod własną firmą i na własny rachunek

**Kupuję**

**żyto i pszenicę**

w każdej ilości i po najwyższych cenach rynkowych.

**TORUNSKI MŁYN PAROWY**

**LEOPOLD RYCHIER**

Toruń-Mokre, ul. Kościuszki 77/79.

Telefon 29 i 73.

8975

## PRZETARG.

12 stycznia godzina 9,30 sprzedaje przy ul. Mostowej 7 przymusowym przetargiem za gotówkę biurko, maszynę do pisania, kasetkę żelazną, stół, 3 stoliki.

(—) Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu. 9008 3148-33

## Węgiel i koks

kupuj w firmie

8141

## Hermann Berger,

Gdańsk, Mausegasse 7 — tel. 21250 i 25790.

## Lekarz dentysta

# J. Rakowska

w Pucku, ul. Hallera 2

zawiadamia 8980

Od 8 stycznia 1934 chwilowo zastępować ją będzie w jej gabinecie

## Lekarz dentysta

# I. Krzywicka

Złota czynności: 1. K. 9-31

## OGŁOSZENIE.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Stopce pod Koronowem i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisane w księdze gruntowej Stopka tom I karta 2 względnie Stopka tom I karta 4 na imię Antoniego Wardzińskiego w Nakle zostaną w drodze egzekucji dnia 20 marca 1934 o godz. 10 przed południem wystawione na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem Grodzkim pokój Nr. 14.

I. Nieruchomość Stopka karta 2 składa się z cegielni parowej, podwórza przy cegielni, roli po prawej stronie przy szosie do Koronowa i małej kolei o powierzchni 7,07,57 ha, 26,16 talarów podatku gruntowego i 2000 mk. wartości użytkowej będącej podstawą podatku budynkowego.

II. Nieruchomość Stopka karta 4 składa się z podwórza, roli pastwiska, jest położona nie daleko granicy wioski — Okole, przy drodze małej kolejki o obszarze 2,76,34 ha z czystym dochodem stanowiącym podstawą podatku gruntowego 7,66 talarów.

Wyciągi katastralne i wyciągi ksiąg wieczystych odnoszące się do powyższych nieruchomości mogą zainteresowani obejrzeć w sekretariacie sądowym — pokój 4.

Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej powyższych nieruchomości dnia 20 sierpnia 1931 r. wzgl. 17 marca 1933 r.

Koronowo, dnia 2 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

(—) Straszewski.

9037

Zlec. Nr. 16-8

## Wille

z przynależnościami, 2 domami, placem budowlanym i owocnym ogrodem, stanowiącą jedną piękną całość, przy najpiękniejszej ulicy Grudziądza, sprzedaje za 45.000 złotych.

**Władysław Kulerski**

wykonawca testamentu ś. p. K. Wysockiego Grudziądz, Sobieskiego 19, tel. 815 lub. 330.

# Oszczędność

## to droga do bogactwa

Ogłaszając u nas będziecie oszczędzać,

gdyż ogłoszenie nadane do jednego z naszych wydań porytka x reguły siedem innych pism

## TORUN

### Broń - Amunicję

przybory myśliwskie poleca najtaniej TOMORSKA SPOŁKA MYŚLIWSKA Toruń, Łazienna 23. 8021

### Sklep

kolonialny dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego“.

### ZOBACZ „KIEMASZ“

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

### Szkoła tańców

Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza Janina Werno. Lekcje po jedyńczej i w kompletach. Nowy kurs rozpocznie się 10-go stycznia. Toruń, Prosta 22, 8976

### Nagrody

1000 zł otrzyma ten, kto wskaże hodowcę zaraziwych bakterii i jego pomocników, co rozpylają jakowe w zbrodniczym celu. Dyskrecja zapewniona. Szymański i Lępczyński, Toruń, Mickiewicza 86. 9000

### Sprzedam

tanio nowy wóz do motoru elektrycznego, Parka Gostkowo toruńskie. 9005

### Kredyt !!!

na asygnaty na wszelkie towary spożywczo-kolonialne i wina, towar wysyłam dziennie do domu. Araszcwski, Toruń, Chelmińska 9004

### 5-pokojowe

mieszkanie od I, II do wynajęcia, Toruń, ul. Św. Katarzyny 3. 9011

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

### LEKCYJ

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 7746

### Światowe

przedsiębiorstwo poszukuje energicznych, inteligentnych celem handlowej współpracy we wszystkich miastach powiatowych. **wysoka prowizja.** Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pom.“ Toruń, pod „Złoto“. 9001

### KALOTECHNIKA

Pierwszorzędy GABINETY KOSMETYCZNY prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przeciwniecia ebrwiirz. Porady bezpłatne. TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2054

### KSIAŻKI

### HANDLOWE

SKOROWIDZE SKOROSZYTY

i wszelkie inne przybory biurowe poleca najtaniej

### IGNACY WŁOCH

TORUN PRZEDZAMCZE tel. 726. 8512

### Kupuję,

przyjmuje do komisowej sprzedaży wszelkie używane przedmioty. „Komis“, Toruń, Św. Ducha 15. 9009

### Ma-zynistka

z ukończoną trzyletnią Państwową Szkołą Handlową ze znajomością stenografii, półtora roku praktyki poszukuje posady stałej lub przejściowej. Oferty skierować do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod „Maria“ (8881)

### Bandaże

rupturowe, opaski b. zuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

### Z. Górski

praktyczny bandażysta Toruń, Mała Gąbary 8800

### Wszelkie prace

### zduńskie

wykonywa fachowo, części zapasowe na składzie. **St. Wyczyński**, Szewska 7. Toruń. 8850

### Cegłę

kupuję natychmiast za gotówkę, upraszając ofertę pod „Gdynia skrytka pocztowa 141“. 9016

### Pomorzanka

lat 23 uczciwa, skromna, dobrze wychowana, umiejąca prasować (szytwno), cokolwiek szyć, obeznana w kupiectwie, szuka jakiejkolwiek posady. Oferty do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod „629“. 9017

### Zgubiono

wykaz osobisty na nazwisko Jadwiga Oprusowa pod nr. 491263 oraz książkę żywnościową nr. 89 od stacji Rogoźno Pom. do Ludwikowa, które unieważnam. 9028

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych ((Dz. U. B. P. poz. 580) i Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1934 r. o godzinie 10-tej w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego celem uregulowania za ległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: wóz rzeźniczy, urządzenia akładowe, krzesła fryzjerskie i lustra, maszyny do szycia, platforma na podwoziu samochodowym, zegar ścienny, heblarka, wiertarka ręczna, zegar do mierzenia wody, pompy do wody ręczne jedno i dwutłokowe, wóz roboczy, samochód osobowy, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, lustra, na podstawkę stół i szafa do rzeczy.

Za Kierownika I. Urzędu Skarbowego

(—) podpis nieczytelny.

9015

Zlec. nr. 20-8

### UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej co do majątku firmy Bank M. Stadthagen Sp. Akc. w Bydgoszczy wyznacza się ogólne zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

a) przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości rezygnacji ze stanowiska zarządców upadłości adwokata B. Ciesewskiego i dyrektora J. Witka.

b) przyjęcie rachunków końcowych.  
c) wybór nowego zarządcy upadłości i uzupełnienie składu wierzycieli na dzień 17 stycznia 1934 godz. 12 w podpisany Sądzie pokój nr. 4. Końcowy rachunek i końcowy wykaz są wyłożone w sekretariacie sądowym pokój nr. 5 w godzinach urzędowych do wglądu zainteresowanych.

Bydgoszcz, dnia 29 grudnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 19-8

2018

### ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam niniejszem uprzejmie, że przejąłem restaurację 9026

## „MONOPOL“

przy ulicy Groblowej nr. 2 Rybny Rynek w Grudziądzu z pełną koncesją.

Staraniem mojem będzie Szanownych Klientów jaknajlepiej obsłużyć.

Otwarcie nastąpi w czwartek, dnia 10-go bm.

Marcin Jarczyński

### Zagubiony

dowód osobisty na nazwisko Jadwiga Herberówna, wyst. przez Kom. Gen. w Gdańsku unieważnia się. 9019

### GRUDZIĄDZ

### Koncesję

wszystku poszukując na lokal w Grudziądzu. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego“ 8989

### Poszukuję

natychmiast sklepu z przyległym mieszkaniem, lub większe mieszkanie, warte: parter, centrum, przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 9023.

### Kurs tańców

rozpoczyna się 12 bm. o godz. 8 wieczór. Zapisy przyjmuje A. Różańska, Grudziądz, Szkoła 11, m. 5. 9027

### Polecam

### taksówki

jak również samochody prywatne, dalszy wyjazd, po umiarkowanych cenach. **Władysław Gardzielewski** Grudziądz, tel. 433. (8471)

### Przedsiębiorstwo handlowe

w większym mieście Pomorza, sklep rowerów, maszyn, centrifug i części zap., warsztat, garaż. Nadało się na hurtownie. 15 lat w jedynym rękach, dobrze zaprowadzony, natychmiast do sprzedania z towarem lub bez. Oferty kierować pod adres: Józef Ceraficki, Grudziądz, Chelmińska 1. 9025

### Sfinansuję

solidny interes, dający czysty szybki obrót kapitałem, dobry zarobek na każdym obrocie, pewne zabezpieczenie kapitału bez obawy długoterminowego zamrożenia go, łatwość wycofania kapitału na żądanie i dostateczną kontrolę i wpływ na bieg interesu i losy włożonego kapitału. Odpowiadać będą na wyczerpujące oferty, możliwe do sprawdzenia podające plan zabezpieczenia kapitału, kalkulację przybliżoną dochodowości, nadesłane do „Gazety Morskiej“ Gdynia, Szkoła 10, dla Nr. „200“. 8970

## Resztki Sukna Tania !!!

8885 **K. Jankowski i Syn** Toruń, Śl. Rynek 27



Telegramy

# Ł ostatniej chwili

## Gest dobrej woli i międzynarodowej otwartości Prasa berlińska o wywiadzie min. Becka

Berlin 10. 1. (PAT). Kilka berlińskich dzienników porannych powraca do sprawy wywiadu ministra Becka, udzielonemu paryskiemu „Excelsiorowi”.

„Deutsche Zeitung” wita to wystąpienie jako gest dobrej woli i międzynarodowej otwartości. Ze szczególnym zadowoleniem dziennik wita to szczere oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych na początku

tegorocznych rokowań w zakresie polityki zagranicznej, gdyż — zdaniem „Deutsche Ztg” — tylko tego rodzaju duch zdolny jest zapobiec nowym rozczarowaniom i rozbieżnościom. Dziennik stawia wreszcie pytanie, DLACZEGO FRANCJA NIE MOŻE UCZYNIĆ TEGO, CO MOGLA UCZYNIĆ POLSKA?

„Lokal Anzeiger”, nawiązując do oświadczeń ministra Becka o stosunkach polsko-nie-

mieckich, pisze: „Stosunki pomiędzy Polską a Niemcami są rzeczywiście trudnym zagadnieniem. Niewłaściwym jest jednak, jeżeli z trzeciej strony podkreśla się nierozwiązalność tego zagadnienia, to też zadawalającym krokiem naprzód jest, jeżeli właśnie Warszawa kładzie nacisk na to, aby kwestje polsko-niemieckie były rozważane wyłącznie przez oba kraje, których one bezpośrednio dotyczą”.

### P. Prezydent Rzplitej dziękuje za życzenia noworoczne

Warszawa, 10. 1. (PAT). Z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej szef Kancelarii Cywilnej, składa, za pośrednictwem prasy, serdeczne podziękowania wszystkim organizacjom, stowarzyszeniom i osobom, które złożyły P. Prezydentowi Rzplitej życzenia noworoczne.

### Obiad na Zamku

Warszawa 10. 1. (PAT). Wczoraj, dnia 9 bm. na Zamku odbył się obiad, wydany przez p. Prezydenta Rzplitej i Jego małżonkę. W obiedzie wzięli udział ambasadorowie, posłowie i charge d'affaires, akredytowani w Warszawie, członkowie rządu z premierem Jędrzejewiczem oraz marszałkowie Sejmu i Senatu.

### Rozmowy polsko-gdańskie toczyć się będą w Warszawie

Na rozmowy polsko-gdańskie w sprawie ubezpieczeń społecznych w Warszawie w Ministerstwie Opieki Społ. rozpoczynające się w dniu 11 bm. udają się z Gdańska: delegat Komisarja tu Generalnego Rzplitej dr. Wodziecki oraz z ramienia biura gdańskiego P. K. P. dr. Schiller, a ze strony senatu dr. Wierciński Keiser oraz radca senatu Grenzenberg.

### W przededniu wznowienia rokowań polsko-niemieckich

(o) Warszawa 10. 1. (tel. wł.) Prasa paryska podaje, że w związku z ostatnim pobycem posła polskiego w Berlinie p. Lipskiego w Warszawie, sfery berlińskie oczekują natychmiastowego podjęcia rokowań polsko-niemieckich przerwanych, jak wiadomo, tuż przed świętami.

### 8 procent dywidendy płacić będzie Bank Polski

(n) Warszawa 10. 1. (PAT). Na 11 bm. zwołano zostało posiedzenie Rady Banku Polskiego, które zajmie się bilansem tej instytucji za rok 1933 i przypuszczalnie poweźmie uchwałę w sprawie dywidendy, która wynosić będzie 8 procent.

### Z rynku pracy

Warszawa 10. 1. (PAT). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych Urzędach Pośrednictwa Pracy w dniu 30 grudnia roku ub. wynosiła na terenie całego państwa 354.345 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 12.337 osób.

### Kpt. Segda

najlepszym szpadzistą polskim

Warszawa 10. 1. (PAT). Wczoraj po południu na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Szermierczego odbyła się uroczystość wręczenia pucharu przechodniego Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych dla najlepszego szpadzisty polskiego w r. 1932-33. Po przemówieniu prezesa Związku Dziennikarzy Sport. p. Sikorskiego wręczono puchar kpt. Segdzie, który w barwach wojskowego klubu sportowego „Legia” zdobył z wiosną 1933 r. mistrzostwo armji i mistrzostwo Polski w szpadzie.

## 132 miliony złotych

Dodatnie saldo bilansu handlu zagranicznego za rok 1933 r.

Warszawa, 10. 1. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska za rok ubiegły wykazuje 827 milionów zł przywozu i 959,6 milj. zł wywozu. Zatem saldo dodatnie wynosi 132,6 milj. zł. W porównaniu z rokiem 1932 obroty handlu zagranicznego w r. 1933 zmniejszyły się bardzo nieznacznie.

Warszawa, 10. 1. (PAT). Bilans han-

dlowy Polski za grudzień wskazuje saldo dodatnie w sumie 28.369.000 zł. Przywóz mianowicie wyniósł 288.309 ton, wartości 55.431.000 zł (w porównaniu z listopadem zmniejszył się o 16.558.000 zł), wywóz zaś z Polski wyniósł 1.299.708 ton, wartości 74.020.00 zł (w porównaniu z listopadem zmniejszył się o 16.875.000 zł).

## Park narodowy w Tatrach

zacieśni węzły przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Kraków 10. 1. (PAT). W czasie przyjęcia, wydanego przez władze uniwersytetu Jagiellońskiego na cześć rektora uniwersytetu Karola w Pradze prof. Domina, który bierze udział jako członek delegacji czechosłowackiej w obradach nad organizacją parku narodowego tatrzańskiego i pienińskiego, rektor Domin p<sup>o</sup> serdecznym przemówieniem powitałm wręczył rektorowi uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Maziarzkiemu adres i medal pamiątkowy uniwersytetu Karola w Pradze oraz wyraził p<sup>o</sup>zdrowienia dla P. Prezydenta Rzplitej Mościłckiego.

W odpowiedzi na to przemówienie rektor

Maziarzki gorąco podziękował uniwersytetowi Karola w Pradze i senatowi uniwersyteckiemu za dar, prosząc o przesłanie pozdrowienia prezydentowi republiki czechosłowackiej Masarykowi.

Następnie rektor Domin wygłosił odczyt na temat ochrony przyrody ze stanowiska biologji. W przemówieniu tem prof. Domin podkreślił znaczenie rezerwatów przyrody, a przedewszystkiem znaczenie parku narodowego w Tatrach w dziele zacieśnienia przyjaznych węzłów, łączących bratnie narody Polskę i Czechosłowację.

## Rada gospodarcza państw Małej Ententy

Inauguracja kongresu w Pradze

Praga 10. 1. (PAT). W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się wczoraj inauguracyjne posiedzenie pierwszej konferencji rady gospodarczej Małej Ententy.

Obrady zajął czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz. W przemówieniu minister Benesz dał zarys usiłowań gospodarczego zbliżenia państw Małej Ententy, wyrażając nadzieję, że konferencja przyniesie pożyteczne rezultaty, a współpraca gospodarcza państw Małej Ententy stanie się faktem, mimo że obrady praskie zaczynają się w okresie

wielkich międzynarodowych trudności politycznych.

Szefowie delegacji jugosłowiańskiej i rumuńskiej w przemówieniach swoich stwierdzili, że zdają sobie sprawę z wielkich trudności, jakie piętrzą się przed konferencją, ale ożywieni są zdecydowaną wolą usunięcia tych przeszkód i osiągnięcia porozumienia.

Pod koniec posiedzenia minister Benesz wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci za morderowanego premiera rumuńskiego Duca.

## Astronomiczny deficyt w St. Zjednoczonych

9 miliardów dolarów na dwa najbliższe lata

W wygłoszonym w kongresie orędziu budżetowym, prezydent Roosevelt zapowiedział, że deficyt kampanji uzdrowienia narodowego na dwa najbliższe lata wynosić będzie około 9 miliardów dolarów.

Całokształt planu Roosevelta przewidywa pożyczki rządowe w wysokości 10 miliardów dolarów w najbliższym półroczu.

Prezydent nie domagał się żadnych podatków, zalecał jednakże przywrócenie z dniem 1 lipca częściowej redukcji poborów urzędników federalnych.

Naogół prezydent Roosevelt zamierza wydać od chwili obecnej do końca roku budżetowego, t. j. do dnia 30 czerwca globalną sumę 8 miliardów 400 milionów dolarów, sumę, która nie miała precedensu w czasach pokojowych.

Komentując wysokość deficytu, przewodniczący izby reprezentantów Rainey oświadczył, że deficyt ten jest „naprawdę zastraszający”.

Przywódca republikanów Snelle oświadczył, że potrzeba mu będzie kilku dni, aby móc się otrząsnąć po ciosie jaki otrzymał, gdy dowiedział się o astronomicznej wysokości sum, jakie mają być wydane.

## Morgenthau — sekretarzem skarbu

Waszyngton 10. 1. (PAT). Senat zatwierdził nominację Morgenthaua na stanowisko sekretarza skarbu. Senator Long wycofał swe zastrzeżenia co do nominacji Morgenthaua.

## Kto wygrał?

Warszawa, 10. 1. (Pat). Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 4-tej klasy 28-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na n-ry losów:

20 tys. zł na nr. 123593 i 162957.

15 tys. zł na nr. 4146 i 21417.

10 tys. zł na nr. 29851 i 67700.

**LOS Y IV KLASY** są jeszcze do nabycia w Szczęśliwej Kolekturze **KAFTALA** Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2. 8977 **Tam padł pierwszy milion!**

## Znów bestjałski napad hitlerowców na Polaka

Katowice 10. 1. (Pat). „Opolskie Nowiny Codzienne” podają, że na dworcu w Opolu pobito zarządcę gospody Domu Polskiego w Opolu Jana Augustyna. Około 20 członków S. A. bez uzasadnionego powodu rzuciło się na wychodzącego z dworca Augustyna i pobiło go do krwi. Trzech urzędników policji kolejowej wyrwało Augustyna z rąk napastników i odprowadziło go do poczekalni. O zajściu spisano protokół na posterunku policyjnym.

## Sto tysięcy oficerów będzie pracować we włoskim PW i WF

We Włoszech powstanie specjalna kadra oficerska faszystowskiej milicji ochotniczej, złożona z instruktorów wojskowych „Opera Nazionale Balilla”, zajmującej się wychowaniem fizycznym i wyszkoleniem wojskowym młodzieży włoskiej. Kadra oficerska składać się będzie ze stu tysięcy oficerów, wybranych z wśród ochotników z daniem pierwszeństwa przy wyborze nauczycielom szkół średnich, zawodowych i powszechnych oraz oficerom w rezerwie.

„Opera Nazionale Balilla”, gromadząca młodzież włoską od 6 lat do 14 lat, liczy obecnie 1.768.863 członków czyli o 276.555 więcej niż w dniu 31. 12. 1932 roku.

## Samolot niemiecki w symbolicznych łańcuchach

Na lotnisku w Hamburgu postawiono znamieny pomnik. Na fundamencie z kamienia polnego spoczywa uszkodzony 160-konny motor wojennego samolotu. Motor jest obwiązany łańcuchem, którego końce przechodzą przez płytę kamienną, wyobrażającą księżkę, na której wyrtyto napis: „Versailles, 1919” i facsimile dwóch niemieckich podpisów pod traktatem wersalskim.

## Wyspa Kalickiego

Szef ukraińskiego G.P.U. patronem nowoodkrytego ładu

Moskwa 10. 1. (Pat). Ekspedycja polarna prof. Laudina odkryła nową wyspę na Morzu Karackim, w odległości 18 mil od zatoki Ludentorfa. Nowo odkrytą wyspę nazwano wyspą Kalickiego, na cześć szefa ukraińskiego G. P. U.

## Podzwrotnikowy gad na dalekiej północy

Moskwa 10. 1. (Pat). W okolicy Chabarowska na Dalekim Wschodzie znaleziono w tajdze śpiącego boa dusiciela, długości 8 m. grubości 12 cm. Jest to pierwszy wypadek znalezienia podzwrotnikowego gada na dalekiej północy.

## Samochód w czołui przepaści

Bzym, 10. 1. (Pat). W okolicach Segni samochód ciężarowy, wiozący robotników do fabryki, na skutek uszkodzenia hamulców przy zjeżdżaniu po znacznej pochyłości spadł w przepaść. Sześciu jadących poniosło śmierć, a 14 odniosło rany.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 50 fen.  
„ . . . 4-lamowej . . . 10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowa . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman  
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marx. Focha 18.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrowski, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Gduski: Wacław Gatocha, Gduski, ul. Sienkiewicza 91.  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Redaktor odpowiada za Torze: Języ Kruszewski, Torze, Kościuski 7.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Gduski”, „Dzień Kufarski”.  
Nakładem i czerpaniem Pomorskiej Drukarzki Rolniczej S. A. w Toruniu.

## Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 3,00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.—gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w z-  
kładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.